

Dobry dzień dla służby zdrowia

RELACJA WŁASNA
Wczorajszy dzień był przede wszystkim dobry dla społeczeństwa dwu gmin — Dubeninek i Puńska. Otwarto tam nowe, dobrze wyposażone ośrodki zdrowia.

Gościem tak ważnych dla mieszkańców uroczystości był zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz Szlachowski. Obecni byli również między innymi I sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys, przewodniczący WRN — Edward Smola oraz wojewoda — Kazimierz Jabłoński.

Jako pierwszy otwarty został gminny ośrodek zdrowia w Dubeninkach. Wzniesiono go niewiele ponad dwa lata. Dobrze tempo budowy to efekt pracy gdańskiego PBRol. Otworzył go wczoraj I sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys, przewodniczący WRN — Edward Smola oraz wojewoda — Kazimierz Jabłoński.

Cląg dalszy na str. 2

Suwalska „mieszkaniówka” znów w krajowej czołówce

INFORMACJA WŁASNA
Miniony sezon był dla budownictwa mieszkaniowego kolejnym trudnym rokiem. Wynikało to z wielu powodów: niedociągnięć w procesach inwestycyjnych, za małej sprawności przedsiębiorstw, a przede wszystkim — z niedostatku materiałów i środków technicznych.

A jednak można pokonać wszystkie te trudności. Dowiedli tego, po raz pierwszy z rzędu, suwalscy budowlani, przekraczając planowane zadania na 1987 rok. Do użytku przekazano 3160 mieszkań w wielorodzinnym budownictwie.

Cląg dalszy na str. 2

Zagubieni w gąszczu przepisów

INFORMACJA WŁASNA
Z kierownictwem i aktywnym społeczno-politycznym Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży spotkali się wczoraj członkowie KC, kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC PZPR — Stanisław Gabrilewski i członek CKKK, I sekretarz KW PZPR w Łomży — Mieczysław Czerniawski.

Omawiano warunki pracy załóg, funkcjonowanie przedsiębiorstwa i perspektywy jego rozwoju. Szczególną uwagę — także podczas późniejszej dyskusji z grupą kierowników Zakładu Komunikacji Miejskiej — zwrócono na bariery stwarzane przez obowiązujący obecnie system finansowo-podatkowy. Zaproponowano nowe rozwiązania, dostosowane do specyfiki gospodarki komunalnej. Wiązało się oświadczenie o usłudze i jakości usług oraz wdrażanie programów oszczędnościowych, przy jednoczesnym wyeliminowaniu skomplikowanego systemu ulg i podatków, w tym absurdalnego — zdaniem załogi — podatku od dotacji budżetowych. Jasny i spójny mechanizm finansowy, rzeczywiste preferencje racjonalnej i oszczędnej gospodarki (niedaw-

Blżej Marsa

W lipcu br. ZSRR wysłał w kierunku Marsa dwie stacje kosmiczne, które mają zbadać naturalnego satelitę Planety, z bardzo małej odległości. W programie, tym, nazwanym „Phobos”, uczestniczą także naukowcy z innych krajów.

Wiceprezident Akademii Nauk ZSRR oświadczył w wywiadzie dla dziennika „Krasnaja Zwiezda”, że innym istotnym przedsięwzięciem badawczym zaplanowanym na ten rok jest umieszczenie na wysokiej orbicie wokółziemskiej satelity typu „Astron” wyposażonego

w przyrządy rejestrujące m.in. promieniowanie gamma docierające do nas z kosmosu. Jest to w zasadzie eksperyment radiolokacyjny, ale uczestniczą w nim także Belgia i Dania.

Naukowcy polscy razem z francuskimi i radzieckimi wyposażą obserwatorium kosmiczne „Gamma-1”, które również wystartuje w tym roku i ma badać procesy wybuchów termojądrowych w odległych częściach wszechświata.



Gospodarujący wraz z żoną STANISŁAW ZOCHOWSKI ze wsi Kaminskie Wiktory (gm. Poświętne, woj. białostockie) wyspecjalizował się w hodowli wysokomlecznych krów. Kiedy objął gospodarstwo po swoim ojcu Janie, postanowił stopniowo wymienić krowy na wysokowydajne. Obecnie stado na-

Zwierzęta na medal

★ CIEŁA W CENIE ★ BYDŁO OPASOWE I JAŁÓWKI NA EKSPORT ★ SUWALSKIE PGR KUPUJĄ TRZODE

INFORMACJA WŁASNA
Zwierzęta o wysokich walorach hodowlanych są w cenie nie tylko u nas. Dobre cechy genetyczne, to jeden z głównych czynników zwiększania efektów produkcyjnych. A to oznacza wzrost dostaw mięsa i mleka.

Kierownik działu planowania OPOZ w Białymstoku — Paweł Solowiej ocenił ubiegły rok jako udany. Zano-towano obrót w wysokości 3,3 mld złotych. Cieszy szczególnie wzrost zainteresowania bydłem, którego kupiono ponad 11 tys. sztuk więcej niż w 1986 r. Duże wzięcie

miały cielęta, których przedsiębiorstwo odebrało około 47,5 tys.; prawie połowa trafiła na eksport do krajów zachodnioeuropejskich. Natomiast w regionie największe rozpowszechnienie wśród rolników z województwa łomżyńskiego i białostockiego. Kupcy z państw kapitalistycznych odebrali nie-

co mniej niż poprzednio bydła opasowego (szukali powyżej 250 kg). Nasi kontrahenci z ZSRR kupowali jałówek na aukcjach organizowanych w Zambrowie i Szepietowie.

Nieco więcej, bo ponad 14 tys. sztuk, sprzedano trzode chlewne. Spore ilości tych zwierząt przekazano do suwalskich PGR, OPOZ skupiło przeszło 17 tys. sztuk o-wiec; za granicę wysłaliśmy o 5 tys. sztuk więcej niż w poprzednim roku. Rolnicy z trzech naszych województw zakupili 8,5 tys. tryków i jarek, przy czym największe trafilo ich do białostockich zagrod. Niestety, spadł eksport koni. W ubiegłym sezonie

Cląg dalszy na str. 2

Członkowie kierownictwa partii wśród robotniczych załóg

Sprawy wdrażania grupowych form organizacji pracy oraz postępu technicznego — to główne wątki rozmów podczas wczorajszych wizyt członków kierownictwa partii — Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR — wśród robotniczych załóg w wielu miejscowościach.

Wojciech Jaruzelski przebywał w Zakładach Hutniczych „Metal” Wysokotopli-wych „Polam” w Warszawie, które są, jedynym w kraju specjalistycznym producentem wyrobów z wolframu i molibdenu. I sekretarz KC PZPR interesował się przede wszystkim rozwiązaniami dotyczącymi nowych form organizacji pracy. W zakładzie funkcjonuje 11 zespołów brygadowych, z których pierwszy powstał w czerwcu 1986 r. Zatrudniają one łącznie ok. 200 osób; w zespołach widoczny jest znaczny wzrost wydajności pracy, a w ślad za tym zarobków.

Cląg dalszy na str. 2

W. Jaruzelski przyjął uczonych radzieckich

5 bm. Wojciech Jaruzelski przyjął delegację uczonych radzieckich na czele z prezydentem Akademii Nauk ZSRR prof. Gurijem Marczukiem, przebywającą w Polsce w związku z 30 rocznicą podpisania „Porozumienia o współpracy naukowej między PAN i AN ZSRR”.

W czasie spotkania pozytywnie oceniono realizację „Długofalowego polsko-radzieckiego programu postępu naukowo-technicznego” oraz wskazano na dalsze możliwości pogłębienia współpracy między Akademiami Nauk ZSRR i PAN.

Cląg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

Nr 3 (11 303) Białystok — Łomża — Suwalki, środa, 6.1.1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Goście z Tatarii w Łomży

Inf. wł. Wczoraj, 5 stycznia w godzinach wieczornych przybyła do Łomży z trzydniową oficjalną wizytą partyni delegacja Tatarskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej na czele z II sekretarzem Komitetu Obwodowego KPZR — Arkadiem Andriejewiczem Radynem. W skład delegacji wchodził: I sekretarz Komitetu Rejonowego KPZR w Arsku — Damiar Kajumowicz Kajumow, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego Komitetu Obwodowego w Kazaniu — Ilgiz Garifowicz Sabirov, I sekretarz Komitetu Zakładowego KPZR w zakładzie „Tiepłokontrol” w Kazaniu — Jurij Jurewicz

Cląg dalszy na str. 2

W drodze na place budów Od wielkiej płyty do płytek chodnikowych

Wciąż za mało kruszywa „dorabiają” na drobny

INFORMACJA WŁASNA
Ubiegły rok dla producentów kruszywa i wielkich płyt zapowiadał się znacznie gorzej niż wypadło jego podsumowanie. W fabrykach domów tworzyły się w I kwartale duże zapasy płyt. Nie było gdzie ich wywozić. Sroga zima uniemożliwiała montaż budynków, zaś regionalni górnicy sięgnęli po pierwsze tony kruszywa z miesięcznym opóźnieniem — w połowie kwietnia. Szczególnie niepokoiło budowlę na Białostocczyźnie, gdzie zapotrzebowanie na kruszywo przerastało wydobywcze możliwości miejscowych zakładów.

Srednio na osobę wypadło w ubr. 24 tys. zł.

Niestety, w Białostockim apetyty na kruszywo są wciąż nie zaspokojone. W tym roku trzeba będzie go wydobyć

Cląg dalszy na str. 2

Naziemne próby lasera dla SDI

W Stanach Zjednoczonych oficjalnie potwierdzono rozpoczęcie naziemnych prób silnego lasera chemicznego, który uważany jest za jeden z pierwszych komponentów inicjatywy obrony strategicznej (SDI). Pierwszą informację o przeprowadzeniu w tajemnicy w stanie Kalifornia prób urzędowania laserowego o mocy ok. 2 mln watów, opublikował przed dwoma dniami dziennik „New York Times”.

W poniedziałek organizacja ds. realizacji SDI potwierdziła fakt przeprowadzenia pierwszej naziemnej próby lasera „Alpha”, która odbyła się 23 grudnia ubiegłego roku w Kalifornii. Podano, że w trakcie eksperymentów przeprowadzo-

Roboty w roli operatorów telewizyjnych

Amerykańskie towarzystwo telewizyjne NBC zamierza wykorzystać roboty w charakterze operatorów kamer. Już w najbliższych dniach będą one zainstalowane w jednym z studiów, a z początkiem lutego zaczną przekazywać obraz z kamer. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, będą wykorzystywane we wszystkich programach.

Chociaż postęp techniczny wymieniający jest przez kierownictwo towarzystwa telewizyjnego jako główna przyczyna rezygnacji z operatorów telewizyjnych, zmuszone ono było wymienić także drugi powód: roboty będą znacznie tańsze. Np. podczas przekazywania obrazu z kamer, zastąpią trzech operatorów.

Roboty-operatorzy telewizyjni nie są jedyną innowacją techniczną, jaką zamierza wprowadzić NBC. Towarzystwo telewizyjne zawarło niedawno kontrakt z firmą kalifornijską na zbudowanie robotów do montażu technicznego taśmy. Już obecnie na dużą skalę wykorzystuje ono wykonane przez komputer wykresy i schematy. Specjaliści NBC twierdzą, że już w 1989 roku cały półgodzinny program będzie mógł realizować jeden człowiek, korzystając z pulpitu sterowniczego.

(PAP)

Seks, AIDS i karnawał w Rio

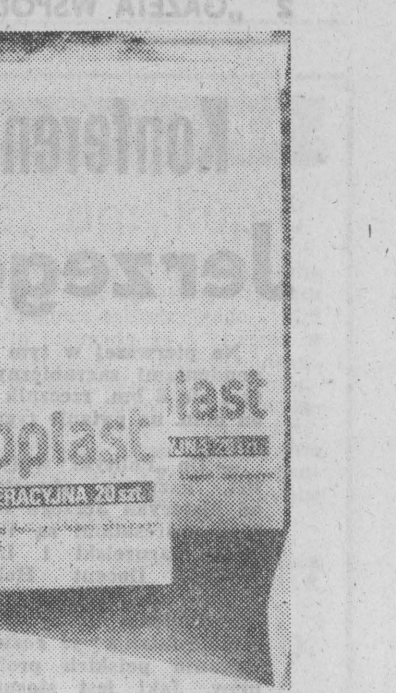
Przedstawiciel brazylijskiego Ministerstwa Zdrowia przestrzegł turystów, mających zamiar odwiedzić w przyszłym miesiącu Brazylię, przed zawieraniem przypadkowych znajomości i uprawianiem miłości z nieznanymi im w czasie trwania świątecznego karnawału.

LAIR MACEDO ostrzegł, że grozi to zarażeniem się AIDS, którego ofiarą padło w Brazylii już ponad 1000 osób. Zdaniem przedstawicieli Minister-

stwa Zdrowia, wstrzemięliwość seksualna to czasie karnawału jest najlepszym sposobem uniknięcia śmiertelnego wirusa.

W ciągu ostatnich lat tradycyjny brazylijski karnawał stał się daleko posuniętą swobodą seksualną. 5-dniowa impreza przyciągała też wielu homoseksualistów, stanowiących największą grupę zagrożenia AIDS.

(PAP)



W wytwórni plastrów Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex” we Wrocławiu trwają próby technologiczne uruchomienia produkcji serwet chirurgicznych na specjalnym podkładzie z folii, niezbędnych przy wszelkiego rodzaju zabiegach operacyjnych. Mogą być one produkowane w trzech formatach. Obecnie serwety przechodzą badania w Instytucie Leków i w kilku wybranych szpitalach. Na-leży się spodziewać, że już niebawem nasze lecznictwo otrzyma je tak potrzebne przy operacjach materiały medyczne.

NA ZDJĘCIU: tak będą pakowane serwety operacyjne. CAF — ADAM HAWALEJ

Rekordowy rok polskiej miedzi

W Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie dokonano obrachunków ubr. Okazało się, że rekordowy, zarówno pod względem produkcyjnym, jak i finansowym. Wydobycie rudy w pięciu kopalniach kombinatu przekroczyło 23,8 mln ton, było o 3 proc. więcej niż przewidywał plan. Największy udział w wydobywaniu miała kopalnia „Kud-dus” — 11,8 mln ton.

Załogi hut „Głogów” i „Legnica” wyprodukowały ponad 330 tys. ton miedzi elektrolitycznej — najwięcej w historii kombinatu. Prawie połowę wysokiej jakości miedzi wykorzystano, głównie do krajów EWG. Ostatnio miedź osiąga korzystnie ceny na londyńskim giełdzie metali. Wartość eksportu kłm wyniosła 82 mld zł — o 11 proc. więcej niż w 1986 r.

Rudom miedzi towarzyszy archi-wum z tzw. złamów anodowych, wytrącających się w procesie elektrolizacji w hutach, odcyszcza-kano prawie 800 ton tego cenne-go kruszu. Szacuje się, że 1987 r. przyniosł kombinatowi miedzi zysk w wysokości 55 miliardów złotych.

(PAP)

Grubaski muszą schudnąć

Stewardsy państwowych linii lotniczych Zimabawe mają dużą nadwagę. Muszą one w ciągu najbliższego półroczia znacząco schudnąć, w przeciwnym bowiem wypadku grozi im przeniesienie do służby naziemnej. „Nasze panie należą do najbardziej otyłych wśród wszystkich stewardes obsługujących międzynarodowe linie lotnicze” — oświadczył rzecznik Air Zimabawe.

Nareszcie pogoda dla bogaczy

Szwajcarskie służby meteorologiczne podały wiadomość, na którą od wielu dni czekali amatorzy „błagiego szaleństwa” i właściele ośrodków sportów zimowych: w południowej Alpach szwajcarskiej spadło ponad 20 cm śniegu.

Na razie białych duch używają się w rejonach górskich położonych powyżej 1500 m n.p.m., jednak należy się spodziewać, że w ciągu 24 godzin „linia śniegu” obniży się do poziomu 800 m.

Od ponad 3 tygodni w Szwajcarii nie notowano śniegnych opadów utrzymywała się nietypowo ciepła pogoda.

Zakwitły tulipany

Rzadko spotykane zjawisko przyrodnicze, jak na to póre roku, zanotowano w podziemnej wsi Karybka. W jednym z tamtejszych ogródków zakwitły tulipany. Zdaniem starych rolników obecnie „przezwyciężenie zara w naturze” zapowiada krótką, lecz ostrą zimę.

(PAP)

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże, okresami deszczu. Temperatura maksymalna 8-10°C. Temperatura minimalna 3-5°C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowo-zachodni.

JUTRO — nadal okresami opady, nieco chłodniej.

IMNIENNY — Kapra, Melchiora, Białozęba.

(PAP)

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

Na pierwszej w tym roku konferencji prasowej z korespondentami zagranicznymi i dziennikarzami krajowymi spotkał się 5. bm. rzecznik rządu Jerzy Urban. Odpowiedział on m.in. na pytanie tygodnika „Polityka”.

— Do „Polityki” wpłynął list, nazwany otwartym, od historyka Jerzego Holzera. Adresantami są Włodzisław Jurecki i Lech Wałęsa. Docent Holzer wyraża do spotkania się porozumienia i zgodnego współdziałania w rozwiązywaniu polskich problemów. Jaki jest stosunek władz do takich inicjatyw?

— Ponieważ list nie był publikowany, nie będę polemizował z ocenami, które zawiera — odpisał rzecznik. Jego istotą jest wezwanie, o które pyta redakcja „Polityki”, i które jest jednym z tych, jakie obecnie napływają od niektórych uczestników tzw. opozycji. Nie zamierzam komentować, czy wezwania docenia Holzer wyraża za dobrej woli i czy ją wyraża. Każdy głos patriotycznego troskliwości przyjmujemy z uwagą i traktujemy z powagą.

Diagnoza akurat teraz od części dawnych przywódców i doradców „Solidarności” — a do grona doradców należał także docent Holzer — plyną pojedyncze gesty? Skłonność do wyniku z najbliższej przyszłości tej grupy? Jest ona podzielona i coraz bardziej skłonna, a główną jej myśl — to negować i bojkotować to, co czynia władze. Ci ludzie obecnie już sami oceniają swój „krajobraz po bitwie”, podobnie jak ja teraz.

Mozna przypuszczać, że sygnalizowane przez niektórych przedstawicieli byłego kierownictwa „Solidarności” o efekcie uczestnictwa w dialogu z władzami to jeden z kolejnych sygnałów, który taktyki dyktowanej pragmatycznie odskazywania poprzez tożsamość. Można domniemywać, że liczą oni na to, że władze, rozmawiając o fakcie z członkami i doradcami dawnego kierownictwa „Solidarności” zakonserwowałyby, czy nawet odnowiły ową historyczną rolę. Rozmowa polityczna z byłymi przywódcami „Solidarności” nadaje bowiem temu gronu powagę, zwiększa jego moc i nadaje znaczenie na Zachodzie, w ich znaczenie na wewnętrznej scenie.

Mimo to nie ignorujemy wezwania z tej serii, której reprezentantem jest docent Holzer. Prowadzący bowiem politykę porozumienia niezmienne oparta o zasady: nieważne skąd kto przychodzi, ważne jaka obecnie gość jest i jakie postawę i co pragnie uczynić dla dobra kraju.

Partia, władze państwowe dokonywały zasadniczych, sięgających w przeszłość oraz w głąb mechanizmów rządzenia, krytyki swych błędów, oceny ich źródeł. Partia definitywnie odsunęła od wpływu na bieg spraw publicznych osoby ponoszące główną odpowiedzialność za tę błędną politykę. Nadaliśmy szersze samokrytyczny i otwarty w przedstawianiu skutków swych posunięć. Natomiast postawa dawnych przywódców i doradców „Solidarności” by-

ła i jest w tym sensie odwrócenie naszej. Ekstremizm z 1981 r. są bowiem nadal jak gdyby nigdy nie uczestnikami różnych grup czy komitetów, które starają się działać pod nazwą „Solidarności”.

Oczekujemy, że dawni działacze „Solidarności” kierownicy szczebla wystąpią w ogólnonarodowym dialogu już w roli czynnika naprawdę polskiego, niezależnego. Wymaga to zerwania powiązań z ośrodkami zagranicznej dyspozycji politycznej oraz rezygnacji z przyjmowania zapłaty z obcych źródeł. Władze PRL rozmowy polityczne z zachodnimi krajami prowadziła bezpośrednio z ich rządami i ambasadami. Pośrednicy są zbędni.

Jest oczywiste, że od potencjalnych partnerów w dialogu spodziewamy się poszanowania prawa, czyli zaniechania działalności nielegalnej i związków z tymi, którzy ją prowadzą. Niezbędne byłoby także przyjęcie przez nich za ramy dialogu i uczciwe przestrzeganie założeń konstytucji oraz nadzręcznych interesów polskiej racji stanu.

Nieodwołnym znalezieniem przyjęcia postawy partnerskiej jest zaprzestanie faktycznego zwalczania realizowanych i projektowanych w Polsce zmian społecznych, a przyspieszenie do obozu sil proroformatorskich. Doniosłe i głębokie reformy, które są przed nami, wzbogacają powinna różnorodność punktów widzenia, ale wymagają one również zaspokolenia wysiłków i uznania ich celowości.

Członkowie oraz działacze „Solidarności”, rzeczywiste i wirtualne, którzy protestowali robotniczo z 1980 r., który wyrażało się: „Solidarność” — tak, wypaczenie — nie, są współwzrostem reform i programów działania, a tym samym uczestnikami życia publicznego, partnerami dialogu narodowego. Nie oczekują oni tego, że będą ich reprezentowali kierownicy Instytutu już przebrzmiałych. Władze zaś, prowadząc dialog z masami, nie mogą nie uwzględniać ich potrzeb. Nie uważają za niezbędne korzystanie z takiego pośrednictwa. Dawni przywódcy, uprawiając przez ponad sześć lat bojkot życia publicznego i politykę negacji, sami wykluczali się z dialogu i zepchnęli poza obręb porozumienia.

Polsce nie tyle są potrzebne symboliczne gesty, co spektakularne spotkania, co zmienne a solidne wzmacnianie konstrukcji porozumienia narodowego, także poprzez rozszerzenia jego bazy społecznej i politycznej. W wielkiej proroformatorskiej wspólnoty — powtarzam — miejsce także dla dawnych działaczy i doradców „Solidarności”, jeżeli tylko przestaną sami się z niej wykluczać.

W. Jaruzelski przyjął radzieckich uczonych

Ciąg dalszy ze str. 1

I PRL. Przedstawione zostały główne problemy decydujące o rozwoju współpracy między nauką polską i radziecką.

Omówiono doświadczenia wynikające z udziału nauki radzieckiej w procesie przemysłowej w Związku Radzieckim i nauki polskiej w procesach reform gospodarczych i socjalistycznej odnowy w naszym kraju. (PAP)

Wizyta M. F. Rakowskiego w Moskwie

Na zaproszenie przewodniczącego obu Izby Rady Najwyższej ZSRR w Moskwie przebywał z wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL Mieczysław Rakowski. We wtorek przeprowadził on rozmowy w Instytucie Gospodarki Światowego Systemu Socjalistycznego Akademii Nauk ZSRR, w redakcji dziennika „Izwestia” i w moskiewskim Instytucie Zarządzania.

(PAP)

Członkowie kierownictwa partii wśród robotniczych załóg

Ciąg dalszy ze str. 1

W. Jaruzelski spotkał się z liderami grup partnerskich rozmawiających z nimi o zasadach działania brygad, trudnościach i przeszkodach na jakie napotykały oraz szansach upowszechnienia tego systemu.

Zbigniew Messner gościł w Państwowych Zakładach Telekomunikacji „Telkom” w Warszawie. Zapoznał się z produkcją zakładu wytwarzającego — niejednokrotnie w oparciu o najnowsze technologie — urządzenia telefoniczne dla linii napowietrznych i kablowych, jak też przyrządy pomiarowe dla eksploatacji tych urządzeń oraz urządzenia do przesyłania programów radiowych. Podczas spotkania z aktywnymi członkami załogi problemem restrukturyzacji gospodarki, omówił niektóre aspekty uwarunkowań realizacji CPR w 1988 r. w tym polityki cenowo-dochodowej i modyfikacji tej polityki w świetle wyników referendum.

Jan Głowczyński spotkał się z przedstawicielami załogi Zakładu Konserwacyjno-Reмонтowego Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Tomaszowie Maz. (woj. łódzkie), a także z pracownikami Fabryki Maszyn Górniczych „Pioma” w Piotrkowie Trybunalskim. Wśród robot-

ników Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie przebywał Alfred Miodowicz. Z załogą fabryki obrabiarek „Defum” w Dąbrowie Górniczej (woj. katowickiej) spotkał się Zygmunta Murański, a wśród pracowników Mysłowskich Zakładów Metalurgicznych „Mystal” w Mysłowicach (woj. częstochowskiej) wiceprzewodniczącą Zofię Stępień. Załogę Zakładów Metalowych w Skarżysku Kamiennym odwiedził gen. armii Florian Sikwiecki.

Stanisław Bejger przebywał w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku, Manfred Gorywoda w Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach, Stanisław Ciosek w Fabryce Aparatów Elektrycznych „Apena” w Bielsku-Białym, Marian Woźniak i Andrzej Wasilewski w Zakładach Aparatury Elektrycznej „Emalester” w Łodzi.

Wiele interesujących uwag przedstawianych zostało Józefowi Baryle podczas jego odwiedzin w Fabryce Łożysk Tocznych „Iskra” w Kielcach. Podobne spotkania i rozmowy odbywały się też w innych zakładach, w których, z niemałym powodzeniem upowszechnia się brygadowy system pracy pozwalający na uzyskiwanie wyraźnie lepszych wyników ekonomicznych.

(PAP)

W drodze na place budów

Ciąg dalszy ze str. 1

1,8 mln ton, czyli o prawie 7 proc. więcej niż w ubr. W jaki sposób?

— Oczywiście będziemy musieli pracować w wolnej sobotę — mówi dyrektor Jan Radkowski — i gdzie się da uruchamiać robotę na drugiej i trzeciej zmianie. Nie będzie to dla nas rok spokojny.

Załoga białostockiego „kruszyn” podjęła się budowy dużego zakładu w Kundzinie koło Sokółki. Zlokalizowane są tam bogate pokłady cennego surowca. Planuje się, że pierwsze tony otrzymają odbiorcy już w następnym roku.

Produkt Kruszyn w Sobolewie koło Suwałk zameldowała o wykonaniu rocznych zadań w przeddzień barboorkowego święta. W trzech zakładach na Suwalszczyźnie —

Sobolewie, Potaszni i Woszczelach wydobyto w ubr. 2,3 mln ton kruszyny, czyli o 3 proc. więcej niż zakładano w planach. W tym roku ma być znowu o 3-4 proc. urobku więcej.

W tej chwili w Sobolewie i innych zakładach trwają zimowe remonty maszyn i sprzętu.

Konjunktura w fabrykach domów jest uzależniona od sytuacji w przedsiębiorstwach budowlanych.

Gdybyśmy tylko produkowali wielką płytę — słysze w suwalskim „Fadonie” — to dawno poszlibyśmy z torbami. W ubr. połowę wartości naszej produkcji stanowiły inne wyroby betonowe. Oczywiście — zastrzegła dyrektorka, Zygmunta Staronowicz — zapotrzebowanie na wielkopłyty w elementach, zdolności, murzystów, doraźnie wytwarzając murki oporowe, elementy do budowy kanałów cieplowniczych, płyty drogowe.

Ze zbitym owym produktem nie ma żadnych kłopotów. Ściągają po nie również inwestorzy z najodleglejszych kątów Polski — Sanoka, Jeleniej Góry, Krakowa.

Załoga suwalskiego „Fadonu” przekroczyła w ubr. o 18 proc. planowane zadania.

Podobnie ukształtowała się sytuacja w łomżyńskim „Fadonie”. W ubr. planowano wybudować 14 domów, będących zakładem Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Tu planowane zadania wykonano w 114 procentach.

Gdyby nie sztuczny hamulec wzrostu płac, czyli 12-procentowy próg wzrostu wynagrodzeń — mówi zastępca dyrektora ŁPB, Jerzy Szepeńczyk — moglibyśmy osiągnąć większą wydajność.

Również załoga łomżyńskiego zakładu połowę dochodów przynosi sprzedaż tzw. betonu towarowego, krawężników, płytek chodnikowych, płyt łazienkowych i drogowych.

W białostockim „Fadonie” roczne zadania wykonano w połowie grudnia. Fakt, planowano je bardzo ostrożnie. W 1986 roku budownictwo

przeżywało na Białostocczyźnie głęboki kryzys. Trudno było o zbyt wielkie płyty. Na szczęście w drugiej połowie ubr. chłonność budowlanego rynku znacznie się poprawiła.

Białostocka załoga produkowała też w ubr. cegły „Zerań”, elementy do budowy szpitala w Hajnówce, zbiornika w Siemianówce. Niestety, tu też słysze, że można by było wytwarzać więcej, gdyby istniał bliższy związek między wydajnością, a zarobkami.

ANNA RADZIKIEWICZ

Suwalska „mieszkaniówka”

Ciąg dalszy ze str. 1

logicznym okresie roku poprzedniego.

Ze wstępnych szacunków wynika, że efekty te lokują suwalskie budownictwo mieszkaniowe w czołowe krajowe. Wskaźnik wynosi tu około 8 mieszkań na tysiąc mieszkańców.

Warto dodać, że „mieszkaniówka” nie wyczerpuje katalogu przedsięwzięć budowlanych. Obok niej są: szkoły, przedszkola, obiekty służby zdrowia, placówki handlowe. Tak trzymać, a szanse wykonania planu pięcioletniego będą coraz większe.

JAGODA KAMINSKA

Dobry dzień dla służby zdrowia

Ciąg dalszy ze str. 1

raz dużej aktywności całego społeczeństwa. Warto podkreślić, że ośrodek powstał z funduszy NFOZ, a właśnie na ten cel mieszkańcy gminy Dubeninki zebrali w ubiegłym roku prawie milion złotych, przekraczając plan o ponad pół miliona.

Kierownik ośrodka — Alicja Iwanik ma sporo powodów do zadowolenia. Spełnia on wszystkie wymagania, a ponadto dysponuje pięcioma mieszkaniami. Łatwiej będzie znaleźć tak tu potrzebny stomatolog.

Otwarcie gminnego ośrodka zdrowia w Puńsku przybrało charakter wielkiego święta całej gminy. I trudno się temu dziwić. To kolejny dowód na jej wieloletnią, którą błąd wszelkie rekordy w pracy społecznej. Wystarczy powiedzieć, że w ubiegłym roku każdy statystyczny mieszkaniec wypracował w czynnie społecznym 22 tys. złotych. Sam ośrodek jest przykładem fantastycznej wręcz opanowania. Jest także, co ważne, bardzo ładny. Nietypowy projekt zaowocował przepięknym budynkiem.

Widziałem bardzo wiele tego typu obiektów — stwierdził T. Szlachowski — ale muszę być kurtoazją przyznać, że tak urokliwego nie zdarzyło mi się zobaczyć! Puński ośrodek to osiem do-

(PAP)

Johnny Hallyday żeni się po raz trzeci

Popularny piosenkarz francuski belgijskiego pochodzenia Johnny Hallyday (jego prawdziwe nazwisko brzmi Jean-Pierre Smet) ma zamiar poślubić 15 czerwca 1988 r. w dniu swych 40. urodzin, 34-letnią Gisele Galante, córkę amerykańskiej aktorki Olivii de Havilland.

Johnny Hallyday poznał swą narzeczoną wiosną, podczas nagrywania programu telewizyjnego w

W 46 rocznicę utworzenia PPR

W programie PZPR przyjętym na X Zjeździe stwierdza się m.in. że inspiracją programową partii są „doświadczenia postępowych, demokratycznych nurtów w historii naszego narodu, rewolucyjnie i patriotycznie dziedzictwo polskiego ruchu robotniczego. Nawołujemy do tradycji „Wielkiego Proletariatu” SDKPiL, PPS-Lewicy, Komunistycznej Partii Polski. Kontynuujemy dorobek Polskiej Partii Robotniczej, która walkę o niepodległość Polski, jej sprac-

noczeniowego PPR i PPS partią blisko milionową.

Do dorobku PPR — poprzedniczki PZPR — nawiązał niedawno Włodzisław Jurecki w artykule dla radzieckiego „Kommunisty” z okazji 70-lecia Rewolucji Październikowej: „Z optyki własnych doświadczeń partia nasza odwołuje się do pierwszych lat Ludowej Polski, do programowej myśli PPR, w formułowanie i realizację której szczególny wkład wniósł Władysław Gomu-

Wartości nieprzemijające

wielkiele granice i niezawodne sojusze ze społeczeństwem i rewolucyjnymi przemianami społecznymi.

Za datę formalnego utworzenia PPR przyjmuje się powszechnie 5 stycznia 1942 roku, gdy w Żoliborskim mieszkaniu Juliusza Rydygiera doszło do spotkania reprezentantów grup działających w kraju konspiracyjnie grup komunistów i organizacji lewicowych oraz przedstawicieli przerwanych „ZSRR” tzw. Grupy Inicjatywnej. Do dziś nie udało się ustalić co najmniej dwa nazwiska uczestników spotkania na Żoliborzu, co dobrze ilustruje trudne warunki w jakich inauguracja partii się dokonywała.

PPR działała łącznie niespełna 7 lat. Z kilkusetosobnej załogi organizacji w roku 1942 stała się w przededniu Kongresu Zjed-

ka. Cecha tego okresu było kożaszenie uniwersalnych zasad marksizmu-leninizmu i prawdziwości socjalistycznego budownictwa z tradycją i uwarunkowaniami narodowymi. Była nią także ideaowa i polityczna bojowość partii połączona z pozyskiwaniem szerokiego kręgu sojuszników, budowaniem politycznego porozumienia. Wiele słuszości było także w realistycznych i racjonalnych koncepcjach ekonomicznych lat 1944-1948. Sojusze dwóch klasowych partii — PPR i PPS otwierał perspektywę ich zjednoczenia. Polska wniosła duży wkład do teorii i praktyki ludowej demokracji. Wiele związanych z nią rozwiązań zachowuje wartość dla okresu przejściowego, w którym nadal znajduje się nasz kraj”.

KRZYSZTOF STRZELECKI

Praworządność w stosunkach pracy

INFORMACJA WŁASNA

W ub. roku do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku, który w naszym regionie sprawuje nadzór nad ponad 4 tys. zakładów, zatrudniających ok. 390 tys. osób, wpłynęły 273 pisma skargi. Aż 87 spośród nich dotyczyło zaniżania wynagrodzeń, pozostałe spraw związanych z urlopami, zwolnieniami z pracy, ochroną pracy kobiet, miodocianych itp.

Wiele skarg, dotyczących spraw pracowniczych kierowanych jest również do związków zawodowych, organów nadzoru i kontroli, wiele spraw z tego dziedzina rozstrzyga sądy.

Te fakty zainspirowały m.in. Inspektorat do zwolnienia, wspólnie z Okręgową Izbą Radców Prawnych spotkania radców prawnych i inspektorów pracy z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, celem wymiany spostrzeżeń na temat stanu praworządności w stosunkach pracy, przyczyn niskiej świadomości prawnej załóg, a także powodów, dla których armia ludzi szuka pomocy prawnej poza swoimi zakładem.

Zaproszono także przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych, związków zawodowych, sądów i prokuratur, Inspekcji Sanitarnej i Handlowej, Delegatury NIK, Okręgową Komisję Arbitrażową. Przybył dyrektor Zespołu Prawnej Ochrony Pracy w Głównym Inspektoracie Pracy — Wiesław Koziół, który na potwierdzenie tezy, iż ze stanem praworządności w stosunkach pracy nie jest najlepiej, dorzucił jeden, wymowny przykład: w ciągu roku, w wyniku działalności kontrolnej Państwowej Inspekcji

wej organów kontrolnych. Padło stwierdzenie, iż radcy sąsiedzi działają na rzecz praworządności w stosunkach pracy.

Obrazy prowadzący: okręgowy inspektor Pracy — Ryszard Kornas i dzielnik Okręgowej Izby Radców Prawnych — Józef Głębocki.

(a)

Zwierzęta na medal

Ciąg dalszy ze str. 1

magać w ich zakupie zwłaszcza gospodarstw, z których większość zwierząt przeznaczona jest na eksport. W naszym regionie mamy potencjał w dostawach zwierząt hodowlanych. Byłoby opasowe dostarczać m.in. PGR-y: Lega, Pisz, Wydmyny oraz Rominicki Kombinat Rolny. W produkcji trzody specjalizuje się gospodarstwo państwowe w Ogrodnikach oraz ośrodki hodowli zarodowej w Elku, Ruskiej Wsi i Katarynowie. zaś owce — PGR w Krynkach i Michałowie oraz spółdzielnie w Łużanach i Trzciance. Konie pochodzą najczęściej z gospodarstw indywidualnych.

(gs)

Obfita porcja dobrej koszykowni

Po ciekawych pojedynkach porażki naszych zespołów

Wczoraj w Białymstoku rozpoczął się koszykarski festiwal. W hali Jagiellońskiej koszykarze białostockiego Włókniarza przegrali w towarzyskim meczu z Banga Kowno (Litewska SRR 60:80 (29:39). Litwini walczące na czołwie w I lidze ZSRR bez większego kłopotu pokonali Włókniarza prezentującą koleżeńską grę. Gdyby podkiercyli tempo to mogliby wygrać znacznie wyżej. W piątą minutę zespół gości prowadził już różnicą 13 pkt. Od tego momentu na parkiecie można było oglądać wszystkie zawodniczeki, które przyjechały do Białegostoku.

Najwięcej punktów dla Włókniarza zdobyli: Stankiewicz — 14, Panasiuk — 10, Doliński 9 oraz K. Malinowski i Jurgensman po — 8, a Kowna Belickie — 24. Rewanż w czwartek także w hali Jagiellońskiej, początek o godz. 18.30.

Nastąpił w sali SP nr 9 rozpoczął się turniej koszykówki męczyzn o puchar dyrektora Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji

Przemyslowych „Instal”. W inauguracyjnym pojedynku „Instal” — B-stok (seniorzy) uległ Polonii W-wa 66:83 (28:39). Goście przewyższali naszych koszykarzy wzrostem, szybkością i celnością rzucali z linii 6,25.

Najwięcej punktów dla „Instal” zdobyli: Gąsowski — 25 i Kościuszko — 19, a dla Polonii — Król — 28.

W następnym pojedynku Progres Grodno (Białostocka SRR) wygrała z Gwardią Szczytno 105:65 (48:36).

Gwardziści nie mieli w tej konfrontacji wiele do powiedzenia. Grodnieńscy przewyższali ich pod każdym względem i reprezentowali baskeball na wysokim poziomie.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Kresczyk 27, a dla Gwardii — Kondrusz — 17.

Dziś w sali SP nr 9 zmierza się: gość 10 „Instal” (juniorzy) z Gwardią Szczytno, gość 12 Polonia W-wa — Kowno (reprezentacja juniorów), 16:30 Progres — „Instal” (juniorzy), gość 18 Kowno — „Instal” (seniorzy). (iet)

Doniesienia agencji

POLACY WYSTĄPIĄ W IGRSZKACH XXIV OLIMPIADY

Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego na swym posiedzeniu w dniu 5 stycznia br. przyjął zaproszenie MKOl do udziału w Igrzyskach XXIV letniej olimpiady.

WYGRAŁA W. SCHNEIDER

Szwajcarska Vreni Schneider wygrała gigant zwyciężyła punktację Pucharu Świata — 2.338. Dwa następne miejsca zajęły Francuski — Catherine Quillet — 2.343 i Carole Merle — 2.342.

SIDOR W FINALE

Lech Sidor zwyciężył w finale turnieju tenisowego I kategorii ITF w Sydney. Polski tenisista pokonał Australijczyka Rossa 6:3, 6:0 oraz w półfinale jego rodaka Johna Marinowa 6:3, 6:4.

Z TURNIEJU PIŁKI RĘCZNEJ

Przebiegający w Austrii piłkarski turniej w Austrii zakończył się w Stockerau z miejscowym zespołem HC 29:29 (16:19).

W kolejnych meczach turnieju piłkarskiego zwyciężył w Owiado, Francja wygrała z CSRS 2:0 (1:1), a ZSRR — Holandia 2:1 (1:1).

„ZNALEZŁ” SIE WŁAŚCICIEL 22 MLN ZŁ WYGRANYCH W TOTKA

W poniedziałek w centrall pp „Totolator Sportowy” w Warszawie zgłosił się właściciel kuponu superlotka, na który 2 grudnia ub.r. padła główna wygrana — 22.970.190 zł.

(opr. ska)

Goście z Tatarii w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

Bachlew i zastępca kierownika Wydziału Ogólnego Komitetu Okręgowego Partii — Gabbelbari Abdulowicz Szagilew.

Głównym celem pobytu gości z zaprzyjaźnionego z woj. łomżyńskim Kazania jest m.in. ustalenie programu współpracy międzykrajowej na bieżący rok oraz nawiązanie kontaktów między kolejnymi jednostkami gospodarczymi i administracyjnymi.

Gości serdecznie powitali przedstawiciele władz wojewódzkich, wśród nich i sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski.

Program pobytu przyjaciół z TASRR jest bardzo bogaty. Dziś wezmą oni udział w spotkaniu z sekretariatem KW

PZPR. Następnie udadzą się do Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego. Zwiedzą zakład, zapoznając się z procesem produkcyjnym a następnie uczestniczyć będą w spotkaniu z kierownictwem politycznym i administracyjnym zakładu. Przewiduje się ponadto zapoznanie gościom miasta — zwiedzą m.in. nowe osiedle mieszkaniowe, wojewódzki i osiedlowy dom kultury, muzeum, zapoznając się z dorobkiem Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów.

Po południu zapoznają się z produkcją Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew”, spotykają się z kierownictwem polityczno-administracyjnym przedsiębiorstwa i pracownikami KM PZPR. (kjos)

Kłopoty kolei z paliwem

Odwołania pociągów

Narastają kłopoty kolei spowodowane niedoborem oleju napędowego. Po przeprowadzeniu analizy zapasów okazało się, że wystarcza one na 2-3 dni eksploatacji, podczas gdy powinny — zapewnić normalne funkcjonowanie kolei w okresie 7-10 dni. Przy obecnym zużyciu oraz dostawach tych paliw, ich ilość może się okazać w najbliższym czasie niewystarczającą, zwłaszcza przy wzroście przewożenia pasażerskiego.

Komu ikał CDOKP

Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie uprzejmie informuje, że w związku ze zwiększonymi przejazdami podróży do Związku Radzieckiego przedłuża się kursowanie pociągów relacji Wilno—Sokółka—Wilno od dnia 4 stycznia do dnia 15 stycznia 1988 r.

wóz pasażerski w okresie ferii zimowych. Zużycie z czym się należy liczyć — znacznie zwiększy się również z nadejściem prawdziwej zimy. Spręż odśnieżny pożera spore ilości oleju napędowego. Postanowiono więc możliwie jak najszersze zwiększyć zapasy. W tym celu podjęto działania zmierzające do zmniejszenia zużycia paliwa.

Oszczędzać będzie się też niestety kosztem ruchu pasażerskiego. Zawieszono aż do odwołania 12 pociągów dalekobieżnych. Osobowo Białostok—Bogatynia przez pewien czas będzie jeździć tylko do Węglińska.

Czy i kiedy skończą się te ograniczenia, czy nie będą one większe? Trudno w tej chwili odpowiedzieć na te pytania, biorąc pod uwagę, że nasza gospodarka już od kilku miesięcy ma spore problemy z olejem napędowym. (PAP)

Jutro w „Kontaktach”

■ „W drugiej dekadzie sierpnia odwiedziłem najbardziej urokliwie zakątek województwa: Goniąca, Ciechanów, Mrogoni, Nowogrod, Wąską Wieś, Czarotwie, Bogusze. Efektom był reportaż „Rekolekcje dla gluchoniemych”, w którym pokazałem stan kilku ośrodków wypoczynkowych letniego, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Obraz, jaki się z niego wyłaniał, nie był — niestety — krępujący” — pisze Władysław Toki w „Rekolekcjach dla gluchoniemych”. Wyświł, jakie podjęli dotknięci krytyką, również — jak się okazało — nie są krępujące.

■ „Odzynają się głosy, że by odstąpił od zasady obowiązkowego oddawania gospodarstwa (państwa lub nas)”. Moim zdaniem u nas nie byłoby to najszybszym rozwiązaniem; starszy rolnik, kurczowo trzym

Po to by wszystko rośło potrzebne są „drożdże”. A kto ma być nimi jak nie my?

WYSOKIE MAZOWIEC — sennie miasteczko, leżące na peryferiach wielkich wydarzeń. Czy coś się tu w ogóle dzieje? Czy raczej ludzie żyją z dnia na dzień, nie myśląc, co będzie jutro? — byle starczyło do pierwszego.

Najpierw małe zaskoczenie. — Chcąc, redaktorze wiedzieć czym żyją u nas ludzie i jak pracuje organizacja partyjna w Wysokim Mazowieckim? — powiedział na powitanie sekretarz KMG PZPR, Wacław Radulski. — Dobrze, idziemy w tak zwany teren.

Najpierw wpadniemy do Oddziału Budowlano-Montażowego. Złomnicy Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni chce go nam rozwinąć. Warto wiedzieć, co o tym pomysły sądzą ludzie.

Na „biurowcu” — piętrowym budynku, gdzie mieści się księgowość i dyrekcja Oddziału — hasło: „Dobra praca źródłem siły i dobrobytu”. Wewnątrz — ruch. Co chwile ktoś wchodzi, wychodzi. Codzienna gonitwa z papierkami: zamówienia, kwity, „wuerki”. Dyrektora OBM-u, Zygmunta Dąbrowskiego, spotykamy na schodach. Wraz z zastępcą, Stanisławem Skibą, wybierają się do Zambrawy, jak zwykle — coś załatwić.

— Znajdziecie chwilę? — pyta sekretarz. Wywołano spojrzenie na zegarek.

— No dobra — wchodzi. — Mamy dwie sprawy — kontynuuje Radulski. — O propozycjach WZGS pewnie już wiecie. A poza tym, jak pamiętam, rozmawialiśmy o

placówka handlowa. Ciekawe, co my będziemy sprzedawać? — Ta reorganizacja w zasadzie ograniczy się do wymiany sztytu i pobawienia zakładu samodzielności — mówi Stanisław Skiba. — Dysponować nami będzie Łomża. Mogą kazać na przykład wykonywać roboty w Graje-

Należy też wziąć pod uwagę koszty transportu.

— Zgoda — przerywa sekretarz. — Ale nie powiecie przecież, że teraz jesteście potęgą, że wszystko idzie jak po maśle.

— O robotę się nie boimy. Mamy tyle zamówień, że wy-

nia w Szeptowie nie miałyby przestojów.

— Ta cała reorganizacja — sumuje Skiba — miastu korzyści nie przyniesie.

— Ja myślę — zastanawia się głosno Marcelak — że zwołamy otwarte zebranie. Oficjalnie — co prawda — nie właściwie nie wiadomo, ale

mizmu. Wygląda na to, że ktoś własną skórę chce ratować cudzym kosztem. Stara się przy tym zastosować metodę faktów dokonanych.

— A wydawało się — stwierdza Wacław Radulski — że już o takiej formie załatwiania spraw dawno zapomnieliśmy.

Kolejny punkt dzisiejszego „programu dnia” — mleczarnia.

— Zależy nam na zaktualizowaniu wiejskich POP — mówi sekretarz. — Organizacja partyjna w mleczarni ma na tym polu sporo miejsca do popisu. Z dwóch względów. Po pierwsze — należy do najaktywniejszych i najprężniejszych w mieście, a po drugie — ma stałe kontakty z mieszkańcami wsi.

W gabinecie prezesa — Dariusza Sapińskiego, zastajemy dyrektora Biura Studiów Społeczności Mleczarskiej, Janusza Lebkowskiego. Nowa serownia jest unikalna w skali kraju, stąd jej uruchomieniu towarzyszą zrozumiałe emocje. Pobyt radzieckich specjalistów przedłużono do 15 stycznia. Ale zarówno dyrektor Lebkowski

ciąg dalszy na str. 4

Nie ma czasu na siedzenie za biurkiem

tym, jak rozrzucać firmę. Może są już jakieś pomysły? — Wiemy i nie wiemy — zaczyna dyrektor Dąbrowski. Powiedzmy, żeśmy coś słyszeli. Oficjalnych informacji nie było. Nikt nas o zdanie nie pytał.

— Z nami też nikt nie rozmawiał — dodaje sekretarz POP, Stanisław Marcelak, który wszedł właśnie do pokoju. — Owszem, pocztą pantoflową doniosła, że zamiast OBM ma być grupa instalatorów i

wie albo w Kolnie, a u nas — w Wysokim — jeśli ktoś w ogóle będzie budował, to pewnie firmy z Ciechanowa.

— Do tego dojdą kłopoty z zatrudnieniem — uzupełnia Dąbrowski. — W OBM-ie pracują głównie chłopcy-robotnicy. Wiedzą, że kończą pracę o piątnej i mogą wracać do swoich zwierząt. A jeśli trzeba będzie ich dowozić na drugi koniec województwa i dalej — odesłać. Mówią to jasno.

starzy na parę lat — informuje dyrektor Dąbrowski. — Kłopoty pojawiają się dopiero wtedy, gdy trzeba zacząć budować. Po prostu nie ma z czego.

— Nie figurujemy w żadnym rozdziale — dodaje Marcelak. — Jestem zaopatrzeniowcem. Co wyblagam, to przywiozę. Gdybyśmy choć mieli do dyspozycji cementownię, moglibyśmy posłać go do Wierzbicy i z cementem byłoby spokój. Nasza betoniar-

zeba się na każdą ewentualność przygotować. Niech się ludzie wypowiedzą, inaczej uszczęśliwimy w płotkach i domostwach. A czekamy jak na zbawienie, jeśli idzie o firmę — nie oszukujmy się — na likwidację rozdziałników. Pewnie, że cudów nie ma, nie samo pod zakład nie przyjdzie, ale przynajmniej będzie szansa, której teraz niestety nie mamy.

Kończymy wizytę w OBM w nastroju dalekim od opty-

Od kreacji do kreacji

Rozmowa z MAŁGORZATĄ OSTROWSKĄ wokalistką grupy „Lombard”

— Jak reaguje pani na negatywne recenzje?

— Staram się w nich dostrzec prawdę. Krytykę jako prawo pisać tak, jak myśli. Tylko nie powinni swoich sądów uogólniać.

— Według muzycznego „Non Stop” w 1983 i 1984 roku była pani drugą wokalistką rockową w Polsce. W 1985 i 1986 — już pierwszą, przed Kora, Ursulą, Krystyną Prońko. Jak reaguje pani na te sukcesy?

— Podbudowują mnie, ale nie doprowadzają do jakiegosć szaleństwa. Mam zdolność trzeźwej oceny, bo wiem, że często sukcesy, zwłaszcza w muzyce rockowej, zależą od mody. Dlatego najważniejsza jest dla mnie moja własna ocena.

— Erytura i strój sprawiają wrażenie, że jest pani silną kobietą.

— Mimo pewnej agresji w wyglądzie na pewno nie jestem ekstrawertyczką. Dopiero muzyka, która jest moją

największą pasją, powoduje, że staję się ostrą, agresywną kobietą. Kiedy stoję przed publicznością, scena mnie zmienia, wywołuje we mnie drugą naturę. Zabijam wówczas swoje kompleksy.

— Czyli, jeśli dobrze zrozumiałem, na scenie jest pani swoim przeciwnikiem. Ciągłe udawanie kogoś innego jest chyba męczące?

— Nie bez powodu nasz najnowszy longplay nazywa się „Kreacja”. Jest zbiorem piosenek o naszych życiowych kreacjach. Jest w nas mnóstwo różnych natur. Kreacja to samoobrona. Dlatego uważam, że nie można oceniać człowieka na podstawie jednej tylko kreacji.

— W przeboju „Tylko mi nie mów o miłości” śpiewa pani: „nie ufaj tym, co mówią, że niebo jest daleko”. Jest to pani własny tekst. Jeśli niebo nie jest daleko, to gdzie je można znaleźć?

— Zależy to tylko od nas samych.

W najnowszej „Białostoczynie”

Jak kat Michałko do legendy przeszedł

KOLEJNY numer „BIAŁOSTOCZYN” (2/87) kwartalnika Białostockiego otwiera okolicznościowy artykuł HENRYKA MAJECKIEGO o 25-leciu BTN.

Po szczegółowym odświeżeniu czasopisma. Podkreślił za autorem, że w ciągu 25 lat istnienia BTN odegrało znaczącą rolę w życiu naukowym i należało do najbardziej aktywnych twórców naukowych w kraju. Mówi o tym także następny, kolejny artykuł dr Ireny Maryniakowej o działalności Komisji Językoznawczej BTN.

W numerze LUDWIK HASS przybliży sylwetkę niezłomnego prof. Stanisława Kalabinińskiego — historyka dzieł nowożytnych Białostoczyna, badacza klasy robotniczej, jej położenia i rozwoju oraz ruchu robotniczego w regionie. Jest także oredakcyjna sylwetka prof. dr hab. BAZYLEGO CZECHUŹYGI poprzedzająca artykuł profesora o historii i dniu dzisiejszym Zakładu Biologii Ogólnej AMB, którym kieruje nieprzerwanie od 16 lat.

Językoznawców zainteresuje zapewne obszerny artykuł ROMANA SZULCA: „Jidisz jako pierwszy esperanto”.

— „Ludzie posługujący się językiem jidisz zawsze zdawali sobie sprawę z jego „międzynarodowego” charakteru. (...) I właśnie ten „międzynarodowy” charakter jidisz mógł podsunąć pomysł, by sztuczny język międzynarodowy posiadał też międzynarodowe słownictwo” — pisał autor, przytaczając wiele przykładów na potwierdzenie swojej tezy.

Dla zmiany nastroju warto sięgnąć do legendy (i historii) kina białostockiego. Michałko wybrzmiewa przez JANA SIEDLECKIEGO. Dzięki jego sprawności szlachta ziemi białostockiej pozbyła się na jakiś czas na początku XVII w. warcholów i opryszków a zyczenie: „Żeby cię kat branki oprawił!” wzbogaciło skarbnicę porzekadek ludowych.

Ponadto w numerze ANTONI MIRONOWICZ opiniuje historię miejsca kultowego Piłtenka nie opodal wsi Folwarki Tyliczkie. WALDEMAR MONKIEWICZ pisze o eksterminacji Cyganów, zaś ANDRZEJ SADOWSKI daje socjologiczną próbę procesów ruralizacji Białostocka. Ruralizacja to przenoszenie elementów kultury i obyczajowości wiejskiej do miasta. Białostok pod tym względem jest bezkonkurencyjny, a odsetek ludności pochodzenia wiejskiego należy tu do najwyższego w kraju i sięga — według spisu powszechnego — 38,79 proc. mieszkańców. Autor opracowania uważa jednak te dane za zaniżone z powodu „dratwliwych” tematów w świadomości społecznej.

Wygląda na to, że redakcja w tym roku dogoni kalendarz wydawniczy, bo mamy styczni, a omówiony numer ukazał się w grudniu zamykając pierwsze półrocze ubiegłego roku.

Dodajmy, że w biurze BTN (ul. M. Skłodowskiej-Curie 2, pokój 04) można nabyć poprzednie numery „Białostoczyna” a zawierają one wiele materiałów wnoszących nowe spojrzenie na dzieje miasta i regionu. (m-i)

Prognoza na rok... ubiegły!

Działając w myśl zasady „lepiej późno, niż wcale”, amerykański klub miłośników odkładania na następny dzień opublikował swoją prognozę... na mityny 1987 rok.

W tym interesującym dokumencie zapowiada się Amerykanom, że w październiku dojdzie do krachu na giełdzie, w związku z czym we wrześniu zalecą się wszystkim państwa do swoich akcji i zapierają wartościowych. Z zadziwiającą ścisłością opisano

w prognozie przewlekłe przesłuchania w Kongresie w sprawie „irregular” oraz wiele innych wydarzeń życia Stanów Zjednoczonych z „ubiegłych 12 miesięcy”.

Przez cały rok skrupulatnie sprawdzaliśmy nasze zapowiedzi — oświadczył prezes klubu — i byłem absolutnie przekonany, że się sprawdzą. Ścisłość prognozy budzi głęboką satysfakcję wszystkich 6 tys. członków klubu. (PAP)

— A niebo Małgorzaty Ostrowskiej?

— To już bardzo intymne pytanie... Moim niebem jest życie prywatne. Nie chcę, aby ktokolwiek w nie wnikał. W domu nie odwiedzają mnie fani. Wiedzą, że nie powinni przychodzić. Zwartowałabym, gdybym nie mogła się odprężyć w własnym mieszkaniu. Taka obrona siebie jest mi potrzebna do zachowania równowagi psychicznej.

— Zachodnie gwiazdy rocka często specjalnie ujawniają skandale z życia prywatnego, ba, nawet do nich doprowadzają, aby zdobyć większą popularność.

— Skandal w życiu gwiazdy to tani pomysł. Mnie takie pomysły nie podniecają. Chciałabym budować swoją osobowość prawdziwymi wartościami, a nie skandalami.

— Ciekaw jestem, jakie wartości dostrzegła komisja weryfikacyjna, która uznała, że jest pani zawodową piosenkarką?

— Żeby było śmieszniej — ta komisja zadawała mi tylko jedno pytanie bezpośrednio dotyczące muzyki. Tak właśnie określa się w Polsce status zawodowca. Na egzamin zaproszono mnie do Teatru Żydowskiego w Warszawie. Nie mam pojęcia, kto był w komisji, siedziałam bowiem na scenie oświetlonej reflektorami. Pytania padały z zaciemnionej widowni. Pierwsze brzmiało, dlaczego się tak ubrałam. Egzamin zdałam jako jedyną z grupy, która wówczas do niego przystępowała.

Rozmawiał: MARIUSZ SZCZYGIEL

W Krainie Porannej Świeżości

„Dzień dobry państwu, kapitan Wójcicki z załogą wlatują państwa serdecznie na pokładzie samolotu Polskich Linii Lotniczych LOT — IL 62 M. Polecamy do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, z międzylądowaniem w Moskwie, ze średnią szybkością 900 km na godzinę, na wysokości ok. 11 tysięcy metrów. Życzymy państwu przyjemnego lotu...”

SERCE gdzieś pod garbem, pod nogami światła warszawskiego Okęcia i przez ogromny ryk silników oraz nieznośny pisk w uszach słyszę jeszcze głos Waldka Maciejewskiego:

— Tylko spokojnie, panowie. Jakos to będzie.

Waldk też pierwszy raz leciał samolotem i być może dlatego jego „uspokojenie”



Dr nauk med. Maciej Filipowski, prof. Aleksander Kicera, prof. Stanisław Chodnicki i doc. Mirosław Kruk podczas badania pacjenta.



Dr nauk med. Maciej Filipowski prowadzi zajęcia ze studentami VI roku AMB.

Współpraca naukowców z Białegostoku i Lwowa

Kontakty naukowców z Instytutu Medycznego we Lwowie i Białostockiej Akademii Medycznej są coraz częstsze. Podjęto wiele wspólnych zadań i tematów naukowych.

Klinika Otolaryngologii AMB, prowadzona przez prof. dr hab. Stanisława Chodnickiego, wspólnie z uczonymi ze Lwowa zajmują się wczesnym wykrywaniem głuchoty.

Ostatnio białostocką placówkę odwiedził prof. Aleksander Kicera i doc. Mirosław Kruk, którzy z dużym uznaniem wypowiadali się o wysokich kwalifikacjach białostockich lekarzy — naukowców oraz chwalili wyposażenie w sprzęt i świetną ich zdaniem opiekę nad chorym.

Obie placówki są zainteresowane dalszym rozszerzeniem współpracy. Przewiduje się między innymi przeprowadzanie zabiegów i operacji, w których udział brałby lekarze z Białegostoku i Lwowa.

Tekst i fot. ROMAN SIENKO

Korei. Wśród 120 osób — przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych, dziennikarzy i lekarzy. Wyrażenie tylko odczuwali brak... kucharza.

Nasz region reprezentowali tylko instruktorzy ZHP: Sylwestra Borowicz z Białegostoku, Wojtek Maciejewski z Pizy i niżej podpisany — z Łomży. Wymiana brygad odbywa się dzięki porozumieniu prezydenta KRLD — Kim Ir Sena i przewodniczącego Rady Państwa PRL — Wojciecha Jaruzelskiego, zawartemu przed rokiem podczas pamiętnej wizyty polskiego przywódcy w Korei.

Pak jest artystą-reżyserem. Twierdzi, że dia dobrego reżysera nie ma złego tworzywa, chociaż, ale szczególnie upodobał granit. Ale dobrze radzi sobie nawet z brzem. Z dumą pokazuje kilkunastometrowe wysokości postacie, zdające fronton Muzeum Rewolucji w Phenianie.

Nie opodal stolicy leży Mangende — miejsce urodzin Wielkiego Wodza — Kim Ir Sena. Niewielkie drewniane chałupki z glinianą podłogą i grubymi, okrytymi siatką strzechami. Naczytnia kuchenne, narzędzia rolnicze używane przez rodziców Kim Ir Sena. Jest to miejsce, do którego przybywają wycieczki z całego kraju i zza granicy. Sympatyczny polski akademik: na niewielkim trawniku rząd młodych sosnek. Pod jedną z nich granitowa tabliczka informuje, że drzewko zostało posadzone przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

Jeszcze tylko wpadamy „na chwilę” do wesołego miasteczka, gdzie na kilkunastu hektarach zlokalizowano prawdziwy raj dla dzieci i dorosłych (wprawdzie dziś czwartek, wesołe miasteczko ma „wolne”, ale proszę, wchodzić — tacy goście) łącznie z szybkobieżną kolejką, jeżdżącą pionowo po obwodzie koła, liczącymi „ośmiornicami”, kolejką linową, strzelnicami itp. Gdyby chcieli skorzystać ze wszystkich znajdujących się tu urządzeń, zabrakłoby dwóch pełnych dni.

My tymczasem spieszymy się bardzo. Jeszcze dziś czeka nas ponad 200 kilometrów autokarowej wycieczki w góry.

Pak ma szczególne prawo do wypowiedziania takich własnych słów. W Korei Południowej mieszka cała jego ro-

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

SLADEN KRYTYKI

Ani naprawić, ani kupić

Odpowiadając na notatkę zamieszczoną w „GW” z 10 grudnia 1987 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku wyjaśnia.

Przez cały czas trwania remontu w Zakładzie Handlowo-Usługowym przy ul. Szkolnej 5 w Dąbrowie Białostockiej, tj. od 15 września do 14 listopada ubr. prowadzona była działalność handlowa i usługowa (naprawa sprzętu agd i rtv). W tym

okresie do sklepu kierowane były też dostawy sprzętu radiowo-telewizyjnego. Od 16 listopada do 6 grudnia w placówce przeprowadzano inwentaryzację zdawczo-odbiorczą, również bez wyłączenia sklepu ze sprzedaży. Tylko na okres jednego dnia zawieszono działalność handlową z uwagi na chorobę kierownika zakładu.

Główny specjalista mgr J. STĘPIŃIAK

Z tego zboża jest chleb

W związku z notatką zamieszczoną w „Gazecie” z 23 grudnia ubr. Zakłady Zbożowo-Młynarskie PZZ w Suwałkach informują, iż młyn w Augustowie zaopatrywany jest w zboże z miejscowego Spichrza PZZ. Przewóz z Suwałk występuje sporadycznie, transportem z wynajmowanym przystosowanym do przewożenia zboża. Odbior-

cami zbóż są również inne zakłady produkujące pasze dla zwierząt, gdzie można je dostarczać na odkrytych przyczepach.

Niemniej zwrócimy szczególną uwagę, aby samochodów przy przewozie zboża były opłandekowane.

Dyrektor mgr inż. NUKIEWICZ

Żubry stratały cmentarz

W odpowiedzi na list Piotra G. z Hajnowki, który ukazał się w „Gazecie Współczesnej” z 17 grudnia 1987 r. Białowiecki Park Narodowy wyjaśnia, iż faktycznie 3 żubry (na skutek rozgródnienia cmentarza) weszły na jego teren i wyszukiwały posadzoną na grobach kapustę ozdobną. Szkody powstałe na niektórych grobach zo-

staną w pełni rekompensowane.

Zwróciliśmy się z prośbą do opiekuna cmentarza o poinformowanie ludzi, aby zaniechali przynoszenia i sadzenia kapusty do czasu zbudowania ogrodzenia.

Dyrektor mgr inż. STANISŁAW KUJAWIAK

Paradoksy

W nawiązaniu do notatki opublikowanej w „GW” z 16 grudnia ubr. dotyczącej nadmiernego wykupu wódki. Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego informuje, iż napoje alkoholowe nie należą do grupy towarów deficytowych, których sprzedaż może być ograniczona „do jednych rąk”.

Ze względu na okres świąteczno-noworoczny zwiększone zakupy alkoholu są uzasadnione (wesela, chrzciny, bale sylwestrowe i karnewały). Eventualne ograniczenie wazdużitoży szczególne niezadowolone wśród klientów.

Dyrektor mgr EDMUND STAJNIAK

Komu lniankę?

W nawiązaniu do listu o-publikowanego w „Gazecie Współczesnej” z 17 grudnia ubr. dotyczącej kłopotów ze sprzedażą nasion lnianki, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku informuje, iż w tej sprawie nikt z nami oraz z kompetentnymi osobami w GS Suchowola nie kontaktował się.

Jest to roślina mało znana i rzadko uprawiana przez rolników. Jesteśmy zainteresowani zakupem każdej ilości dobrego jakościowo nasion. Ponadto interesuje nas

zakup miodu wykonywanych ze słomy lnianki, nawet w ilości 10 tys. sztuk rocznie. Proponujemy czytelnikowi rozszerzenie uprawy tej rośliny, a także rozpropagowanie produkcji wśród innych rolników. W sprawie sprzedaży lnianki należy zwracać się bezpośrednio do zarządu GS „SCh” w Suchowoli; natomiast w sprawie zbytu miodu prosimy o bezpośredni kontakt z Zakładem Obrót Rolnego WZGS w Białymstoku.

Dyrektor ZB DOBRZYŃSKI

Chodzi o gwarancję

Centrala Banku Gospodarki Żywnościowej w Warszawie chciałyby ustosunkować się do artykułu zamieszczonego w „Gazecie Współczesnej” z 5 października 87 r. Banki określają taką formę zabezpieczenia kredytów, która daje gwarancję ich pełnej zwrotności. Przepisy w sprawie zabezpieczenia zwrotności kredytów oparte są na ujednoliconych wynikających z ustaw Prawa bankowego i Prawa spół-

dzielczego i dają w tym względzie bankom swobodę wyboru. Uruchomienie kredytu opiewającego na kwotę 1,5 mln zł bez zabezpieczenia gwarantującego całkowitą jego spłatę jest dużym ryzykiem. Zabezpieczenie hipoteczne na gospodarstwie o pow. 1,3 ha nie daje wystarczających gwarancji.

Dyrektor mgr inż. ZBIGNIEW PIETRUSIŃSKI

Do szczęścia brakuje śmietnika

Ustosunkowując się do notatki zamieszczonej w „GW” z 16 grudnia ubr. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Grajewie informuje, iż faktycznie Elcikie Przedsiębiorstwo Budowlane opisane go śmietnika jeszcze nie wykonało. Wymurowane są ściany, nie ma natomiast dachu. Zarząd Spółdzielni po uzgodnieniu z dyrektorem przedszkola umożliwił lokatorom osiedla „Centrum”

tymczasowe korzystanie ze śmietnika. Przedsiębiorstwo parkan został rozgródniony. Zarząd wielokrotnie interweniował do kierownictwa budowy w sprawie niezwłocznego zakończenia prac nie zrealizowanych do dnia odbioru budynków. Dodatkowym problemem jest brak pojemników na śmiecie w PGKIM.

Zastępca prezesa WIESŁAW KUCZYŃSKI

Kto za to płaci?

W odpowiedzi na notatkę, która ukazała się w „Gazecie” z 13 grudnia 1987 r. Centrala Produktów Naftowych w Białymstoku wyjaśnia.

Zamierzenia dotyczące budowy wiaty przy stacji benzynowej były przedmiotem wielu analiz. Ugodniliśmy, iż najdogodniejszy okres prowadzenia robót budowlanych i przerwania pracy w stacji nastąpi po sezonie turystycznym i po zakończeniu prac polowych.

Budowa wiaty trwała 22 dni robocze, z przerwą technologiczną na związanie i dojrzenie betonu w stopach fundamentowych, gdy

cykl budowy tego rodzaju przedsięwzięcia wynosi 40 dni. Prace trwałyby nawet krócej, gdyby nie przerwy w dopływie prądu oraz opady atmosferyczne, które nie pozwalały na prowadzenie robót spawalniczych.

Prowadzenie robót podczas eksploatacji obiektu było niemożliwe ze względu na warunki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz niebezpieczeństwo wybuchu. Zresztą już 15 grudnia 1987 r. Stacja Benzynowa w Grajewie świadczyła swoje usługi.

Dyrektor mgr WINICJUSZ BOROWSKI

Setki straconych godzin

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „GW” z 15 grudnia 1987 r. Rejon Przewozów Kolejowych w Białymstoku informuje, że pociąg osobowy odjeżdżający z Suwałk do Olsztyna o godz. 0.20 jest pociągiem dalekobieżnym, jednocześnie dowożącym do pracy do stacji Olsztyn na godz. 6.58. Wcześniej wyprawienie pociągu ze stacji Suwałki spowodowałoby wydłużony,

nieuzasadniony postój na stacji w Oleku do 100 minut.

Z biletołów miesięcznych na odcinku Suwałki—Olecko korzysta tylko 9 pracowników. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przeprowadzenia obecnego rozkładu jazdy dla opisanego pociągu.

Zastępca dyrektora mgr inż. JANUSZ KUŁAK

Usługi

TELENAPRAWA 234-13 Zamałtyś, g 5440-0
TELENAPRAWA, 754-235 Nowicki, g 83-0
TELENAPRAWA, 752-722, Gacki, g 84-0
NAPRAWA maszyn szyciel, Upala 24, tel. 240-75 Borowski, g 5427-0
AUTOLARMY, inż. Sosnowski, Gedymina 21, g 5448-0
REMONTY, czyszczenie, konserwacja kodów wodnych c.o. oraz parowych jednostek gospodarki społecznej, Rojki, tel. 255-52, g 87-1

samochody

KUPNO — sprzedaż samochodów, Złotych w opłacie skarbowej, Automobiliów Podlaski, Lenina 19, 418-500, g 17-0

Wyrazy szczerzego współzucia kol. Elżbiecie Miśkiewicz z powodu zgonu

MATKI
składają:
kierownictwo i współpracownicy Biłostockiego Związku Spółek Wodnych RNRK w Biłymstoku. K 5781-1

3 stycznia 1988 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

red. Jerzy Przyłucki

członek Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, długoletni dziennikarz Rozgłośni PR w Biłymstoku, kompozytor i działacz społeczny

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia kol. Eugeniuszowi Stepaniukowi z powodu śmierci

OJCA
składają:
pracownicy Zakładu Usług Menadżerskich „TORMEN” w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia kol. Aleksandrze Zaborowskiej z powodu zgonu

MATKI
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
były pracownik Urzędu Gminy w Suwałkach. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia kol. Jerzemu Kuczo z powodu śmierci

OJCA
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia kol. Barbarze Gołoskiej z powodu śmierci

OJCA
składają:
pracownicy Biura Zespołu i Szeregowy PZMOT, OTR, SIRD w Biłymstoku, Łomży, Suwałkach. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia kol. Teresie Bondar z powodu śmierci

SIOSTRY
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe, POP i pracownicy BPBPL. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada Pracownicza i pracownicy Urzędu Gminy w Suwałkach. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

MATKI
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

Wyrazy szczerzego współzucia z powodu śmierci

RODZINIE
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Mazur” w Elku. K 5781-1

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

ZATRUDNI

informatyków i elektroników na stanowiska:
♦ kierownika ośrodka informatycznego
♦ kierownika działu programowania
♦ programistów

Kandydaci winni posiadać wykształcenie specjalistyczne — wyższe lub pomaturalne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych WUS, ul. Noniewiczza 23, pokój nr 17.

K 5660-1

„MALUCHA” (1986 rok) — sprzedam. Wymagane: Olecko, Składowa 5b m 5. p 1471-1

„ZASTAWA”, „Plata 125” (1978-80) — kupię. Tel. 418-355 (po 16). g 100-1

SAMOCOD „Lada 1300” (czterolitra) — sprzedam. Elż, ul. Kościuszki 20, Zakład Kusiński. p 1468-1

„MOSKWA 408” sprzedam lub zamienię na „Volvo 91”. Białystok, Ciepła 21D/29. g 5461-1

Wyrazy szczerzego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

Zofii Jasieńczyk
składają:
dyrekcja i pracownicy „EL-TOR” Białystok. K 5797-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu zgonu

Ob. Józefa Wąsowicza
składają:
były dyplomowany Prezesa tutejszej Spółdzielni. K 5797-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu zgonu

Ob. Józefa Wąsowicza
składają:
Zarząd, Rada, KZ PZPR, Związki Zawodowe Województwa Białostockiego, Związek Zawodowy Pracowników i Robotników w Białymstoku. K 5797-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

kol. Jerzemu Kuczo
składają:
współpracownicy Oddziału Lustracji CZ RSP w Biłymstoku. K 5781-1

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE z powodu śmierci

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT w Toruniu

DYSPONUJE WOLNYMI MOCAMI PRODUKCYJNYMI W 1988 ROKU

W ZAKRESIE NAPRAW GŁÓWNYCH samochodów marki Żuk, Nysa

Zamówienia należy kierować pod adresem:
— SO — 1 w Toruniu ul. Łódzka 133 tel. 270-08
— SO — 3 w Włocławku ul. Dubois 14 tel. 417-15
— SO — 5 w Grudziądzu ul. Wojska Polskiego 129 tel. 249-19
— SO — 11 w Świeciu ul. Chelmińska 11 tel. 118-75

w celu zawarcia umowy. K 5713-1

POSZUKUJE lokalu na działalność handlową (najchętniej w średniej wielkości). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Gazeta”.

ORGANIZACJA B-11 w dobrym stanie — sprzedam. Słojka 19, kolo Szuldzinowa. p 1473-1

ZAMARZARKE 400-litrowe — sprzedam. 232-52. g 5473-1

POL. bliźniak — sprzedam. Białystok, Astronautów 9. g 85-1

DOM w Białymstoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Gazeta”. p 1467-1

DOM drewniany w bardzo dobrym stanie, obór drewniana, stropowa, podłoga — sprzedam do rozbiórki. Wymagane: Sokółka, Os. Centrum 5 m 51. g 5472-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

CIAGNIK „Juma” (rok produkcji 1988) sprzedam lub zamienię na C-360. Wymagane: Kunieki, Oleksin 40, p-1a Holonki. p 1467-1

CIAGNIK radziecki T-25 (stan dobry) — sprzedam. Józef Sak, Krzykowsko 4, pow. Monik, woj. białostockie. g 81-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

CIAGNIK „Juma” (rok produkcji 1988) sprzedam lub zamienię na C-360. Wymagane: Kunieki, Oleksin 40, p-1a Holonki. p 1467-1

CIAGNIK radziecki T-25 (stan dobry) — sprzedam. Józef Sak, Krzykowsko 4, pow. Monik, woj. białostockie. g 81-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

CIAGNIK „Juma” (rok produkcji 1988) sprzedam lub zamienię na C-360. Wymagane: Kunieki, Oleksin 40, p-1a Holonki. p 1467-1

CIAGNIK radziecki T-25 (stan dobry) — sprzedam. Józef Sak, Krzykowsko 4, pow. Monik, woj. białostockie. g 81-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

CIAGNIK „Juma” (rok produkcji 1988) sprzedam lub zamienię na C-360. Wymagane: Kunieki, Oleksin 40, p-1a Holonki. p 1467-1

CIAGNIK radziecki T-25 (stan dobry) — sprzedam. Józef Sak, Krzykowsko 4, pow. Monik, woj. białostockie. g 81-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

CIAGNIK „Juma” (rok produkcji 1988) sprzedam lub zamienię na C-360. Wymagane: Kunieki, Oleksin 40, p-1a Holonki. p 1467-1

CIAGNIK radziecki T-25 (stan dobry) — sprzedam. Józef Sak, Krzykowsko 4, pow. Monik, woj. białostockie. g 81-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

CIAGNIK „Juma” (rok produkcji 1988) sprzedam lub zamienię na C-360. Wymagane: Kunieki, Oleksin 40, p-1a Holonki. p 1467-1

CIAGNIK radziecki T-25 (stan dobry) — sprzedam. Józef Sak, Krzykowsko 4, pow. Monik, woj. białostockie. g 81-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

CIAGNIK „Juma” (rok produkcji 1988) sprzedam lub zamienię na C-360. Wymagane: Kunieki, Oleksin 40, p-1a Holonki. p 1467-1

CIAGNIK radziecki T-25 (stan dobry) — sprzedam. Józef Sak, Krzykowsko 4, pow. Monik, woj. białostockie. g 81-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

CIAGNIK „Juma” (rok produkcji 1988) sprzedam lub zamienię na C-360. Wymagane: Kunieki, Oleksin 40, p-1a Holonki. p 1467-1

CIAGNIK radziecki T-25 (stan dobry) — sprzedam. Józef Sak, Krzykowsko 4, pow. Monik, woj. białostockie. g 81-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

CIAGNIK „Juma” (rok produkcji 1988) sprzedam lub zamienię na C-360. Wymagane: Kunieki, Oleksin 40, p-1a Holonki. p 1467-1

CIAGNIK radziecki T-25 (stan dobry) — sprzedam. Józef Sak, Krzykowsko 4, pow. Monik, woj. białostockie. g 81-1

PRZEDSIĘBIORSTWO samochodów, motocykli oraz części do 1980 roku — kupię. Jan Krutnik, Łowinek, 95-181 Serock. k 21-1

DAMPE — sprzedam. Tadeusz Sułkowski, ul. Słojka nr 8, pocz. Bombla. g 5469-1

ROZBUDOWA jednoosobowej (stan bardzo dobry) — sprzedam, Franciszek Piszczkowski, zam. Piszczatki, Koneczny, woj. łomżyński. p 1467-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Stawiskach woj. łomżyński ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu rolniczego i samochodów.

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Ilość szt.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik Ursus	C-360	6	510.303,— 637.879,—
2.	Kopaczka do ziem.	Z 609/2	2	71.484,— 72.450,—
3.	Sadzarka do ziem.	2Sa BN 62,5	2	28.638,— 34.830,—
4.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165	1	89.082,—
5.	Kultywator	U-418/1	1	10.775,—
6.	Brona talerzowa	U-240	2	48.367,—
7.	Opryskiwacz zaczep.	śleza	1	84.787,—
8.	Roztrząsacz obornika	RT-41 h	1	190.454,—
9.	Ładowacz	T-214	1	144.224,—
10.	Prasa zbierająca	K-442/1	1	219.645,—
11.	Wiążalka	Wc-5	2	118.440,— 124.080,—
12.	Plug	U-023	2	13.617,— 16.613,—
13.	Plug łukowy	Plz-1	1	4.212,—
14.	Kolumna parnikowa	PAC-1,8	1	122.672,—
15.	Przyczepa	D-47A	5	82.673,— 168.921,—
16.	Przyczepa	D-47B	2	67.725,— 93.093,—
17.	Ładowarko-spych.	Junz PE 0,8B	1	601.720,—
18.	Syrena LOB-007Z	R-20	1	93.150,—
19.	Star LOB-027Z	W 28	1	680.000,—

Stroma droga do szkoły

Likwidacja szkół o małej ilości dzieci i skupienie uczniów w szkołach zbiorczych zmusza do dowożenia ich z miejsca zamieszkania do szkoły i z powrotem. Obowiązek ten odnosi się do uczniów klas I-IV, zamieszkających w odległości większej niż 3 km oraz do uczniów klas V-VIII mających z domu do szkoły więcej niż 4 km. W roku szkolnym 1986-87 w Suwalskiem dowożono ponad 10,5 tys. uczniów!

Kuratorium Oświaty i Wychowania uważa, że dowożenie przebiega sprawnie. Pogląd ten nie zawsze był podzielany przez rodziców i kontrolerów Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, mających codzienny kontakt z dziećmi i młodzieżą wiejską. Dlatego też zdecydowano się zająć tym problemem bardziej wnikliwie. Okazało się m.in., iż dowożenie nie są objęte wszyscy uczniowie, którzy do szkoły mają więcej niż wyznaczone 3 lub 4 km. Tak było np. w Przylutach i Świdrach w gminie Olecko. Do szkoły w Kijewie nie dowozi się 7 uczniów ze wsi Gąsiorowo oddalonej o 6 km. O ile zły stan dróg uniemożliwia dowożenie, to w przypadku dzieci z Przylut tracą one dalego, iż nie mogą porozumieć się inspektorzy z gmin Olecko i Elk, na terenie których leżą Przyluty i Gąski (szkoła). Do Wiłajna nie dowożono 33 uczniów (w całej gminie 101) z 5 wsi oddalonych od szkoły do 6 km. Dyrektor odpięto w czasie kontroli ustalił ilość uczniów, którzy do szkoły uczęszczają spoza Wiłajna. Podobnie jest w Gibach, gdzie szkoła ma „Zuka” i „Robura” i żaden z tych samochodów nie był wykorzystywany do dowozu dzieci.

Suwalskie 88

W kolejce po mieszkania

◆ W AUGUSTOWIE oddanych zostanie do użytku 135 mieszkań, szkoła i pawilon świetlicowy ◆ W Elku — klucze dla 306 rodzin ◆ W Rucianem-Nidzie — 68 mieszkań i placówka kulturalno-oświatowa, ale... w tzw. stanie surowym.

W ubiegłym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa w Augustowie oddała do użytku 165 mieszkań. W tym roku planujemy wybudować 135 lokali o osmiu tysiącach metrów kwadratowych powierzchni użytkowej w siedmiu budynkach w osiedlu „Śródmieście III” — mówi zastępca prezesa, Zbigniew Korkas. Na kluczu do własnego domu, marzonego „M” oczekuje około trzech tysięcy rodzin.

W tym roku oddany zostanie do użytku 27-izbowy budynek szkolny (bez sali gimnastycznej) przy ul. A. Mickiewicza. Będzie to największa szkoła podstawowa w mieście nad Neckiem. Z sali gimnastycznej uczniowie będą mogli korzystać dopiero w przyszłym roku. Wykonawcą zarówno bloków mieszkalnych jak i szkoły jest Augustowski Przedsiębiorstwo Budowlane.

W pierwszym półroczu br. Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała zespół świetle w pawilonie o 583 m kwadr. powierzchni użytkowej. Będzie to lokum dla zespołu artystycznych oraz kół zainteresowań, m. innymi z zakresu modelarstwa lotniczego i skautingu, plastyki, fotografii i tańca towarzyskiego. Powstanie również — jak się przewiduje — klub komputerowy.

W pierwszym kwartale tego roku w Elku połączone zostaną Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa i Robotniczo-Spółdzielnia Mieszkaniowa. W ubiegłym roku pierwsza z nich przekazała do użytku 160 mieszkań, w tym 58 dodatkowo poza planem — informuje prezes MSM, Leokadia Bogdanowicz.

Tęgoroczne zamierzenia — to 306 lokali. Budynki mieszkalne wznoszone będą w Osiedlu Jeziora. Wykonawcy — Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane, Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych i Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych — korzystają jeszcze z tzw. terenu uzbrojonego. W tym roku na plan budowy wejdą też ekipy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Elku.

W ub. roku zakończona została budowa bloków mieszkalnych w Osiedlu Kilińskiego. Z tzw. infrastruktury czyli obiektów towarzyszących wybudowane tu będą m.in. Spółdzielczy Dom Handlowy, restauracja, przychodnia lekarska i żłobek.

W Rucianem-Nidzie piski PBRol stawia dwa budynki o 68 mieszkańach — odpowiada na naszą telefoniczną sondę prezes, Janina Nadolna. Parterowy łącznik między blokami przeznaczony zostanie na placówkę kulturalno-oświatową o 700 m kwadr. powierzchni.

„Robur” służył do zaopatrzenia i dwukrotnie do przewozu nauczycieli na ważną konferencję. Właściciel natomiast podchodził się do sprawy w szkole w Wilkach. Wynajęto tam autobus PKS, który w dniach nauki dwa razy dziennie punktualnie kursuje po wyznaczonej trasie zabierając po drodze 85 uczniów.

Dużego znaczenia nabiera też opieka nad dziećmi w miejscu oczekiwania na pojazd oraz w czasie przejazdów. Tam gdzie kontrolowano, jedynie inspektor oświaty w Elku zawarł umowy na sprawowanie opieki nad dziećmi oczekującymi. Powierzono ją osobom prowadzącym poczekalnie dla szkolnej dziatwy i pracownikom szkół. W gminach Olecko, Ryn, Sejny i Wiłajny opiekę wychowawczą na czas drogi powierzono kierownikom. Jest ona jednak pozorna. W rzeczywistości umożliwiono tylko kierownikom uzyskanie dodatkowego wynagrodzenia. To po pierwsze. Po drugie zaś nie kierownik powinien w czasie jazdy zwracać uwagę na dzieci. On przede wszystkim musi pilnować kierowcy i patrzeć na drogę. Różnie też bywa z warunkami oczekiwania na upragniony samochód. Np. w Zegarach (gmina Sejny) na poczekalni przeznaczono w-

randę w jednym z domów. Natomiast w Radzieliach funkcję tę pełniła kuchnia w budynku zamieszkałym przez 9 osób. We wspomnianych Zegarach zastępca inspektora — odpowiedzialny za dowożenie — nie potrafił nawet wskazać, gdzie mieści się poczekalnia. Często zaś uczniowie nie mają jakiegokolwiek dachu nad głową, chroniącego przed deszczem i wiatrem. Tak jest m.in. we wsi Stare Sady (gmina Mikolajki). Zimno jest też w „bonanzach”.

Wiele krytycznych uwag miano również do dowożenia uczniów dojeżdżających. Jest to istotne ze względu na to, iż dzieci przebywają poza domem od 7 do 10 godzin. Jednak w około 40 proc. skontrolowanych szkół nie rozporządzano podawaniem uczniom gorących napojów, chociaż w wielu z nich istniały ku temu warunki. W szkołach w Bartłkach i Rygałowce (gmina Lipsk) przeszkoda były uszkodzone piece i brak naczyń. W Wiłajnach pomieszczenie kuchni okrośno przeznaczono na zaplecze dla sprzętaczek.

Koszty dowożenia kształtują się w zależności od przewoźnika. Są one najniższe przy wykorzystaniu komunikacji PKS i PKP oraz wynajmowaniu autobusów PKS. Ogólne koszty są jednak zróżnicowane w poszczególnych gminach, co wynika z odległości między szkołą, a miejscem zamieszkania. Najtańsze jest w Rynie — 540 zł na ucznia, najdrożej w Wiłajnach — 1360 zł. Znaczenie więcej pieniędzy trzeba zapłacić za przejazd środkami lokomocji z PGR i SKR. Duże koszty występują także przy wykorzystaniu transportu szkolnego.

W wyniku kontroli, w której aktywnie uczestniczyli m.in. Teresa Aksimowicz (Sejny), Aniela Szewczyk (Mikolajki), Janusz Pugowski (Lipsk), Henryk Kononowicz i Jerzy Wojciechowski (Ryn), ukarano 7 osób. A co najważniejsze otworzyła oczy wielu osobom odpowiedzialnym za warunki podróży „bonanzą” do szkoły.

(m)

Oszczędzaj prąd!

„Bezlitosny ogień”

W związku z opublikowaniem w nr. 272 „Gazety Współczesnej” reportażem „Bezlitosny ogień”, uprzejmie informujemy, że pożar budynku mieszkalnego w Węgorzewie powstały dnia 1987.10.10. był tematem analizy i oceny kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Suwałkach bezpośrednio po jego powstaniu. Ponadto w październiku ub.r. podczas szkolenia kadry dowodzącej wojewódzkiego przedmiotowy pożar został podany szczegółowej analizie.

Informujemy również, że w dniu 21 listopada ub.r. powołana została komisja specjalna do zbadania okoliczności związanych z przebiegiem akcji ratowniczo-gaśniczej.

płk p.o. inż. STEFAN LOBODA

Z treści pisma wynika, że pożar w Węgorzewie był już dwukrotnie przedmiotem analizy oceny kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, jak również, że powołana została specjalna komisja do zbadania okoliczności związanych z przebiegiem akcji ratowniczo-gaśniczej.

Obecnie wypada nam tylko czekać na wnioski z przeprowadzonej analizy i wyniki prac komisji.

PO SOBOTNICH DYŻURACH

Garaże w parku

„W odpowiedzi na krytyczną notatkę zamieszczoną w „Gazecie Współczesnej” 15 grudnia „Garaże w parku”, która zbliżowała miesz-

Małe miasteczka mają swój intrygujący, niepowtarzalny urok. Co by o nich nie mówili złośliwcy — można godzinami spacerować po ich uliczkach, szukać śladów przeszłości, cieszyć oczy zachodzącymi zmianami. Panuje też niepisana wprawdzie dotychczas opinia, że mieszkańcy małych miasteczek to ludzie życzliwi, pracowici i serdeczni. Tak przynajmniej jest w Ciechanowcu (WOJ. ŁOMŻYŃSKIE). (Kłos)

Fot. JANUSZ KIJEWSKI

W Kurejwie

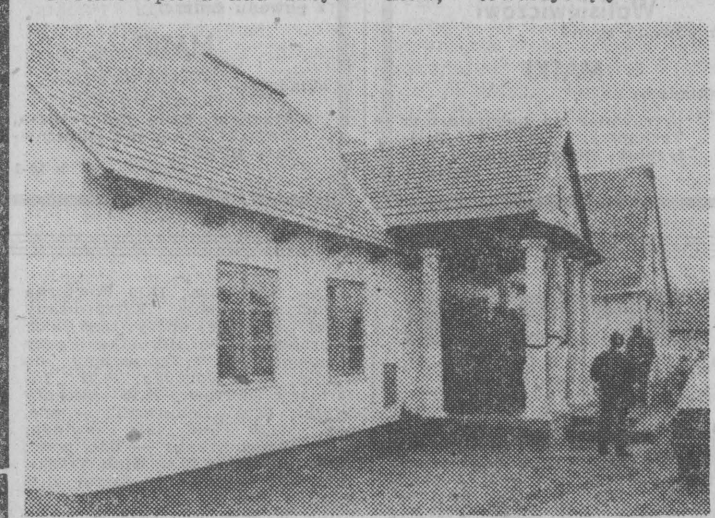
Bogumił zaprosi do poloneza?

— To był wyjątkowo „urodzajny” rok dla rozwoju bazy kulturalnej w Łomżyńskim — powiedział na spotkaniu z mieszkańcami wsi Kurejwa (gmina Grajewo) wicewójewoda Eugeniusz Mioduszecki. — Przybyło nam w 1987 r. w sumie pięć obiektów kulturalnych: w Turzeli, Szepietowie, Kola-kach Kościelnych oraz Wąsosz i teraz Wiejski Dom Kultury w Kurejwie. Tym samym rozszerzył się krąg mieszkańców regionu, którym stworzone zostały szanse na znaczne wzbogacenie oferty kulturalnej, czynnego udziału w jej wzbogacaniu. Przyszły rok, ze względu na zapowiadane oszczędności, nie będzie już, niestety, tak szczodry...

Obiekt, pozyskany przez remont i adaptację jednego skrzydła starego dworku, wybudowanego przed 120—130 laty, jest rzeczywiście dość zaskakującym elementem w krajobrazie nie-wielkiej wioski. Biel ścian, zamknięta od góry ciemną płaszczyzną szpadzistego dachu kontrastuje i z przynajmniej kilkoma budynkami. Specyficzne urokliwość, bliskiejsze i dalsze tradycje kolumnienki i otoczenie szlacheckiego dworku: ogólnie z liści drzewa, stojące wśród rozjeżdżonych kolein gliniastego podłoża.

Zaskakuje również wnętrze. Błyszczące świeżością lakieru parkiety, olbrzymi piec kłofowy, promieniujący żarem, wykonane przez rzemieślników meble z jasnego litego drewna. Ogólne wrażenie — jakby za chwilę Bogumił miał zaprosić do poloneza...

Obecnie opieka nad zabytk-



Szlachecki duorek w Kurejwie sprzed 120 lat znów ożyje...

kańców bloku przy ul. Kościuszki 20 B uprzejmie wyjaśniam:

Na początku 1987 r. otrzymałem dokumentację na budowę zespołu handlowo-usługowego przy ul. Wodociągowej o pow. około 0,5 ha. Na tej powierzchni (przylegającej właśnie do bloku przy ul. Kościuszki) oprócz obiektów handlowo-usługowych zlokalizowano również miejsce pod budowę 12 garaży. Tyle że działek zostało wydzierżawionych obywatelom miasta Gi-

tycka. Wśród nich jest

złoty robotnik, lekarz, emerytowany nauczyciel, inżynier budownictwa, dwóch techników budowlanych oraz komendant miejscowej straży pożarnej. A zatem zarzut mieszkańców wspomnianego bloku, iż garaże stawiają promiennicy, jest nieprawdziwy, mimo że chwyliłby.

Najważniejszy jednak zarzut dotyczy nielegalności lokalizacji 12 garaży. Otóż uprzejmie informuję, iż w tej sprawie jestem wykonawcą uchwał ciała ustawodawczego — Miejskiej Rady Narodowej w Giżycku. Po konsultacjach z Komisją Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska MRN, w styczniu br. uzyskałem akceptację na zagospodarowanie danego terenu zgodnie z projektem.

W wyniku protestu, miesz-

kami — przy skromności środków, materiałów oraz braku wykonawców — sprawda się dość często do rejestrowania kolejnych zniszczeń. Potem przychodzi moment, gdy na wszelki ratunek jest po prostu za późno. Optymistyczne jest więc, że zdarzają się od tej zasady wyjątki. Koszty podobnych przedsięwzięć są jednak niemałe, ale może jest to jeden z bardziej skutecznych sposobów ratowania niszczących w zastraszającym wręcz tempie zabytków?

Jest i inny aspekt sprawy: jak sprawdzić się wysoki standard obiektu w rękach mieszkańców wsi, czy znajduje się wśród nich grupa tych, którzy będą strzegli placówki nieczym własnej, a jednocześnie uczynią z niej centrum wiejskiego życia kulturalnego? Podobne pytania zadawano sobie w czasie kuluarowych rozmów, towarzyszących uro-

Obecnie opieka nad zabytk-



Szlachecki duorek w Kurejwie sprzed 120 lat znów ożyje...

kańców bloku przy ul. Kościuszki 20 B uprzejmie wyjaśniam:

Na początku 1987 r. otrzymałem dokumentację na budowę zespołu handlowo-usługowego przy ul. Wodociągowej o pow. około 0,5 ha. Na tej powierzchni (przylegającej właśnie do bloku przy ul. Kościuszki) oprócz obiektów handlowo-usługowych zlokalizowano również miejsce pod budowę 12 garaży. Tyle że działek zostało wydzierżawionych obywatelom miasta Gi-

tycka. Wśród nich jest

złoty robotnik, lekarz, emerytowany nauczyciel, inżynier budownictwa, dwóch techników budowlanych oraz komendant miejscowej straży pożarnej. A zatem zarzut mieszkańców wspomnianego bloku, iż garaże stawiają promiennicy, jest nieprawdziwy, mimo że chwyliłby.

Najważniejszy jednak zarzut dotyczy nielegalności lokalizacji 12 garaży. Otóż uprzejmie informuję, iż w tej sprawie jestem wykonawcą uchwał ciała ustawodawczego — Miejskiej Rady Narodowej w Giżycku. Po konsultacjach z Komisją Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska MRN, w styczniu br. uzyskałem akceptację na zagospodarowanie danego terenu zgodnie z projektem.

W wyniku protestu, miesz-

kańców bloku przy ul. Kościuszki 20 B uprzejmie wyjaśniam:

Na początku 1987 r. otrzymałem dokumentację na budowę zespołu handlowo-usługowego przy ul. Wodociągowej o pow. około 0,5 ha. Na tej powierzchni (przylegającej właśnie do bloku przy ul. Kościuszki) oprócz obiektów handlowo-usługowych zlokalizowano również miejsce pod budowę 12 garaży. Tyle że działek zostało wydzierżawionych obywatelom miasta Gi-

czystości przekazywania ob-

Pewne zafrasowanie wyczuwało się i w słowach sołtysa Tadeusza Chelminskiego, któremu również wręczono nożycki od przecięcia symbolicznej wsi — wieści. — Wieści jest 35 rodzin — powiedział później — młodych będzie z czterdziestką. Cieszymy się z Domu Kultury, bo tu i kiosk „Ruch” jest, to starzy gospodarze będą mogli po papierosy wpaść, na pogaduszki. Młodzi będą dyskotekę robić, może i z dalszych wsi zajdą kawalerowie, których w okolicy nie brak. Do teraz nie było naświetlone gdzie spotkać się, bo najbliższy klub jest aż w Buzarach.

Miejscowość Kurejwa, położona 2—3 kilometrów od traktu Szczuczyn—Grajewo wygrała, można powiedzieć, los na loterii. Czy potrafi go wykorzystać z pożytkiem dla ożywienia miejscowego środowiska, zdopingować mieszkańców do krytycznego przyjrzenia się wsijskiej drodze, podjęcia próby wybudowania wodosłupa itp.? Zajrzyjmy do Kurejwy za rok, by sprawdzić, co pozostało z atmosfery zadowolenia towarzyszącej przecinaniu wstęgi...

Tekst i zdjęcie: N. OMELCZENKO

(nom)

Uwaga napad!

W ostatnim okresie w woj. łomżyńskim odnotowano serię napadów rabunkowych, których ofiarami stali się ludzie w podeszłym wieku, najczęściej mieszkający samotnie. Analiza materiałów zebranych w prowadzonych postępowań karnych wykazuje, iż w zdecydowanej większości przypadków starsi ludzie swoim zachowaniem ewidentnie ułatwiają dokonanie na nich rabunków.

DZIAŁANIE SPRAWCÓW rozpoczyna się najczęściej od obserwacji wybranej osoby, która ma prowadzić ustalenia w jej miejscu zamieszkania, a przede wszystkim sprawdzenia, czy mieszka ona samotnie i czy ewentualnie może liczyć na pomoc osób bliskich bądź sąsiadów. Następnie w późnych godzinach wieczornych sprawcy poprzez pukanie lub dzwonięcie do drzwi mieszkania usiłują doprowadzić do ich otwarcia, podając się za osoby bliskie z szerokiego kręgu rodziny; bądź też za osoby poszukujące mieszkania, znajomych. Niestety, w zaistniałych wypadkach podstęp ten udawał się i osoby starsze, nie podejrzewające groźnego niebezpieczeństwa i nie uprzedzające się na jego temat, do tych osób same otwierają przed nimi drzwi. W tym momencie dochodzi do obezwładnienia, bicia — zdarzyło się, że aż do stanu nieprzytomności. W wyniku doprowadzenia do całkowitej bezbronności zostają okradzione.

Z ustaleń dokonanych przez organa ścigania wynika, iż sprawcami tych przestępstw są ludzie młodzi. Opisany sposób działania sprawców ma jedynie charakter modelowy, bowiem w zaistniałych wypadkach występował najczęściej. Nie wyczerpuje on wszelkie wszystkich możliwych wariantów zachowania napastników.

Ludzie w podeszłym wieku stanowią kategorię osób, które częściej są narażone na różne formy pokrzywdzenia

(v)

Spółecznicy pomagają energetykom

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że urządzenia i sieć energetyczna w ŁOMŻYŃSKIM coraz bardziej domaga się radykalnych działań renowacyjnych. Rosną także potrzeby, wynikające z rozwoju budownictwa mieszkaniowego, mechanizacji prac. Zakres niezbędnych już dziś robót znacznie przekracza i możliwości finansowe, materiałowe, a przede wszystkim wykonawcze, stąd poszukiwanie rozwiązań, opracowywanie programów, harmonogramów, słowem chwytanie się każdej szansy, pozwalającej mieć nadzieję, że w najbliższych latach uda się problem oparować.

Interesowały się nim, uznając za jeden z najbardziej palących, Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR, WRN i władze Łomży. Niezależnie od długofalowych działań wysoko oceniane są również wszelkie formy pomocy w tym względzie, udzielanej przez społeczników.

Przy wyprowadzeniu dwóch linii kablowych niskiego napięcia, o łącznej długości 200 m, ze stacji transformatorowej na ul. I Maja w Łomży, 26 ZSMP-owców wspólnie z ekipą Rejonu Energetycznego przeprowadzało ponad 300 roboczogodzin.

Podobny charakter miały prace społeczne na ul. Nadnarwińskiej w Łomży prowadzone z udziałem pracowników Wojewódzkiego Urzędu Pocztowego i Rejonu Energetycznego. Wyceniono je na prawie 200 tys. zł. Inna grupa — po kilka osób z PZU, LPB i Rejonu — pracowała jesienią ub.r. na ul. Wiejskiej — wartość prac wyniosła ok. 90 tys. zł. Liczący był również wkład osób, pracujących na ul. Pocztowskiej. W wybranych dniach pracowali tam członkowie ORM O i ZSMP; funkcjonariusze ZOMO, strażacy, wykonujący roboty wycenione na ponad 1,2 mln zł.

Przydatną okazała się również pomoc młodzieży z Zespołu Szkół Drzewnych, pracujących pod kierownictwem fachowców z Rejonu Energetycznego na ulicach Świerzeńskiego i Skłodowskiej. Ci ostatni włączyli się ponadto społecznie do opracowania dokumentacji sieci energetycznej dla ulic Świerzeńskiego i Kierzkowej w Łomży oraz ul. Ostrowskiej w Zambrowie.

(nom)

Uwaga napad!

działaniem przestępczym. W związku z występującym w ostatnim okresie zwiększonym zagrożeniem bezpieczeństwa osób starszych oraz ich mienia, wynikającym z nasilenia działalności przestępczej, apeluję do wszystkich mieszkańców woj. łomżyńskiego o zaostrożenie uwagi i wzmocnienie społecznej czujności, w przypadku zetknięcia się z osobami zachowującymi się w sposób zbliżony do opisanego oraz o informowanie osób w podeszłym wieku będących członkami rodziny bądź sąsiadami o treści niniejszego komunikatu.

KRYSTYNA MICHALCZYK-KONDRATOWICZ
Prokurator Rejonowy w Łomży



Komunikat MO

5 listopada ub.r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła HONORATA MOCARSKA z d. Jeleniewska, córka Wojciecha i Tekli, ur. 26 marca 1914 r. w Dwanarach, zam. Budy (gmina Trzciannów).

Rysopis: wzrost około 150 cm, średniej budowy ciała, twarz pościąta, włosy ciemne, oczy niebieskie.

Ubrana była w sweter w poprzeczne pasy koloru czarno-brązowego, spodnie koloru niebieskiego, buty gumowo-filcowe czarne i białe chustki.

Osoby, które widziały wymienioną po dniu zaginięcia lub znalazły jej niemiejsce pobytu, proszone są o skontaktowanie się z dyżurnym Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Grajewie, ul. Świerzeńskiego 9, tel. 22-21 lub z najbliższą jednostką MO.

(v)

SPORT

Wybieramy pięciu

najpopularniejszych

sportowców w regionie

33 Plebiscyt „GW” i WFS coraz bardziej rozkręca się

► ROK 1987 OBFTOWAŁ W SUKCESY

► TYTUŁEM DO 18 BM.

Z każdym dniem rośnie ilość kuponów nadsyłanych na 33 Plebiscyt „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na pięciu najpopularniejszych sportowców województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Zdaniem sobie jednak sprawę, że największa fala ciągle jest jeszcze przed nami. Tak jest od lat.

Jak dotąd nadsyłane kupony wypełniane są prawidłowo, a nazwiska sportowców zgodne z listami kandydatów. Kilkakrotnie lista białostocka uzupełniana była nazwiskami. W związku z tym przypomniemy nazwiska tych sportowców, którzy uzupełnili listę: Ewa Bondar (Ognisko TKKF „Zachęta” B-stok) — kulturyści, Zbigniew Chomko (Auto-Moto-Klub B-stok) — motocykle, Marek Dąrowski (Cresovia B-stok) — kajakerstwo, Teresa Dolżyńska (Wiokniar B-stok) — koszykówka, Jadwiga Janczenia (AZS B-stok) — siatkówka, Anna Karpiuk (AZS B-stok) — siatkówka, Adam Kropiwnicki (Auto-Moto-Klub B-stok) — motocykle, Danuta Zająkowska (Jagiellonia) — lekkoatletyka.

Pierwsze refleksje. Wbrew różnym opiniom rok ubiegły był owocny w sukcesy sportowe w naszym regionie. Przede wszystkim dotyczy to woj. białostockiego i suwalskiego. Świadczy o tym dobry nastrój towarzyszący wyborom sportowców Anno Domini '87 W Plebiscybie białostockim na 30 kandydatów 29 zgromadziło już pierwsze punkty. W Suwałkach i Łomży wszyscy, których byli na listach otrzymali już głosy. Świadczy to o docenianiu wartości ich sportowych sukcesów.

Tradycyjnie wśród kuponów, które będą zgodne z ostateczną listką najpopularniejszych sportowców rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe, chyba, że trafny kupon będzie tylko jeden. Wówczas z urzętu otrzyma on pierwszą nagrodę.

Wyniki białostockiej elekcji, oficjalnie zostaną ogłoszone 12 lutego podczas tradycyjnego już balu sportowego w Klubie Rozrywki. Również ceremonia losowania trafnych kuponów odbędzie się podczas sportowego balu. Tam też będą znane nazwiska Człystników, którzy najlepiej typowali.

Przypominamy, że termin nadsyłania kuponów, które należy kierować pod adresem: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1 (z dopiskiem na kopercie Plebiscyt) upływa dniem 18 stycznia. (let)

PLEBISCYT

na 5 najpopularniejszych

sportowców

BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.

ŁOMŻA

1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko

Adres

Tow. Janowi Sztukowskiemu
wyrazisz szczerze współczucia z powodu śmierci
składają:
Sekretariat KW PZPR oraz Pracownicy Wydziału Ideologicznego i Informacji

Tow. Edwardowi Góralczykowi
Sekretarzowi KMG PZPR
wyrazisz głębokie współczucia z powodu śmierci
składają:
Sekretariat KW PZPR w Suwałkach, Egzekutywa KMG PZPR w Mikolajkach

Ochrona środowiska w Białostockiem

„Dla siebie” jeszcze zniszczyć to i owo

Mamy wielkie szczęście, że mieszkamy w Białostoccu — jednej z niewielu krain w Polsce, gdzie woda, co prawda, nie jest już czysta, ale trawa pozostała zielona, a i lasy umiarkują nieco wolność. Dla wielu ludzi argument o małym szkodliwym ekologicznym wpływie na środowisko, że nie ma co biadolić i trwonili pieniądze na ochronę środowiska, bo „mamy jeszcze czas i pieniądze potrzebne”.

Nie, właśnie dlatego, iż „ochodcy cywilizacji” jeszcze nas nie przysypały ze szczętem, musimy się spieszyć, aby uszko do wszystkich przyrodniczych cudów, jak choćby Dolinę Narwi, Puszcę Białowieską i Knyszyński oraz drobiniejsze perełki krajobrazu, których piękno nam, „tuzimcom”, tak trudno docenić.

Niedługo przegłębamy Program ochrony środowiska w woj. białostockim w latach 1986—90. Odczuwamy umiarkowany optymizm. Przede wszystkim dlatego, że jest on wyrazem pewnego pozytywnego procesu, który dokonuje się w świadomości coraz liczniejszej części społeczeństwa. Wskazywanie na problemy ochrony środowiska przestają być traktowane z ironicznym przymrużeniem oka lub trytycją. To chyba największe osiągnięcie ostatnich lat.

Nie tak dawno radni WRN zdecydowali o przeznaczeniu ponad 8 proc. budżetu wojewódzkiego na realizację zadań w zakresie ochrony środowiska. Po połowy bieżącego roku udział ten (proporcjonalnie) wyniósł 8,2 proc. Tymczasem wiele innych województw nie jest w stanie „udźwignąć” (nie mówię o „chacie”) przeznaczając na te cele nawet zaledwie 3 proc. Czy to nie jest postęp? W tym roku, co prawda, nie udało się osiągnąć tego celu, ale w przyszłym roku, do roku 1990, utworzonych zostanie około 30 rezerwatów. Ogółem mniej lub bardziej ścisłą ochroną krajobrazową objętych jest ponad 30 proc. powierzchni województwa.

Ochrona przyrody to nie tylko kwestia pieniędzy. W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

W tym samym czasie we wszystkich miastach, gminach i 29 wybranych wsiach mają być zorganizowane stałe wysypiska odpadów. Lasy odetchną, a grzybiarstwo nie będzie musiał wyszukiwać naskładowych stert stęchłych, a „czarna” system transportu i utylizacji.

Chociaż za trzy lata rzeki nie będą jeszcze czyste, to proces ich degradacji zostanie zahamowany. Tak przynajmniej przewiduje „Program”.

Puszcza Białowieska ciągle jest zatruwana — od dołu przez ścięgno z Hajnowki, od góry przez związki siarki i inne lotne trucizny — miejscowe lub też przywlezione z odległych nawet rejonów Europy. Istnieją uzasadnione obawy, że białowieskim lasom (jak i Narwiańskiemu Parkowi Krajowemu) zagrazi zniknięcie. Mimo że jego zdolność retencyjna jest wątpliwa, może on podopiecznym Puszczy, a narwiańskiej bagna pozbawić wody w pewnych okresach roku.

Odrębnym problemem są parki wiejskie. Ich właściciele nie interesują się nimi zupełnie.

Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — Henryka Podobinskiego niepokoi opozycja w stosunku do ochrony środowiska postawa załóg i szefów zakładów pracy, głównie tych, które są największymi trucicielami. Oplaca się prosto truc, gdyż kary nie zmieniają od 1982 r. są śmiesznie niskie. Budowę oczyszczalni zakładowych lub ich modernizację odwołuje się w nieskończoność, tłumacząc to trudną sytuacją ekonomiczną przedsiębiorstwa i bardziej pilnymi wydatkami. Nie wiec dziwnego, że plany realizowane (w dziedzinie ochrony środowiska — ko) przez przedsiębiorstwa w 1986 r. dały w sumie tylko 46 proc. przerobu kwot pierwotnie przez nie zgłoszonych. Wszystko wskazuje na to, że w br. nie będzie lepiej.

Chociaż przy umiarkowanym optymizmie pozostajemy, obawiamy się, że za nami nastąpi istotna poprawa, „uda się” jeszcze zniszczyć to i owo.

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

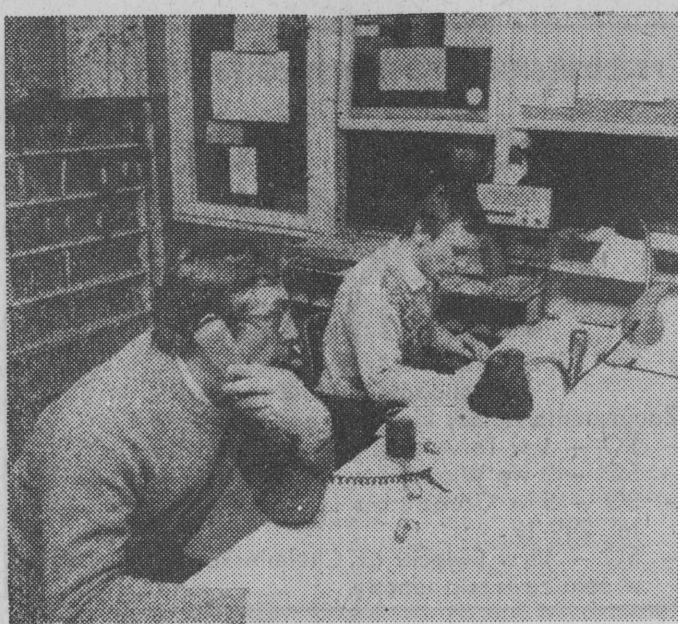
W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...



W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

W dyspozycji, gdzie nad pulpitami dyktują Stanisław Mazur i Wacław Rozumiejew. Natłoku pracy niby nie ma, ale trudno oderwać się od słuchawki: meldunki, dyspozycje, kierowanie woźów na zamienne trasę...

Niosą pomoc cierpiącym
Dobre plany „Hospicjum”

— To co robimy, jest kroplą w morzu. Gdyby jednak nie było tej kropli, to by jej w morzu brakowało. Ta myśl wyrażona przez matkę Teresę z Kalkuty jest mottem przewodnim działań powstałego w grudniu ub.r. w Białymstoku Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”.

Nowe stowarzyszenie skupia już 40 członków zwyczajnych i kilkunastu wspierających spośród niektórych przedsiębiorstw, spółdzielni pracy i inwalidzkich.

Przypominamy, że istotą ruchu hospicyjnego jest zapewnienie ciężko chorym komfortu psychicznego, usunięcie

ból, cierpienia fizycznego i psychicznego, pomoc w zwalczaniu strachu, a nawet regulowaniu spraw doczesnych.

Przed kilkoma dniami „Hospicjum” otrzymało konto. O jego nr: 5021-9104-132 w NBP II Oddział w Białymstoku. Wiele zakładów pracy będzie wkrótce dzielić zyski. Wszelkie wpłaty na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum” pomogą w urzeczywistnieniu idei niesienia pomocy cierpiącym.

(m-1)

Browar przeprosza
Wyższa kaucja
lecz od lutego

W grudniu ub. roku Zakłady Piwowarskie w Białymstoku poinformowały nas o zmianie z dniem 1 stycznia br. wysokości kaucji za butelki po piwie z 8 do 20 zł za sztukę. Okazało się jednak, że pośpiech był przedwczesny, gdyż wysokość kaucji ulegnie zmianie dopiero od 1 lutego br.

Odpowiednie porozumienia zostały już podpisane z centralami handlowymi różnych piwów przez zrzeszenia m.in. piwowarskie, „Fructopol” a także „Polmos”. Nowe kaucje zostaną ujednolicone w całym kraju.

Białostocki Browar przeprosza za naszym pośrednictwem Czytelników i Klientów za tę przedwczesną informację i wprowadzenie w błąd.

(m-1)

M. PIEKAREK
Fot. A. CHOMICZ

Przechodzimy do magazynu części zamiennej, gdzie czeka nad detalami sprawę Wacława Wysoka. Na półkach — sporo elementów zawieszona „Berlieta”. MPK samo regeneruje te podzespoły. Wychodzi taniej i dokładniej, bo przecież robi się dla siebie. Pan Wacław twierdzi, że dziś bywa w stanie dostarczyć mechanikom wszystkie zamówione przez nich części. Co idzie przede wszystkim. Sprzęt naprawczy i „michod” do „Berlietów”. No i lusterka — pejąka szklą.

Stary mistrz zmianowy warsztatów — Andrzej Białos — mówi, że na 1 unianie przyjęto ok. 40 zleceń na naprawy, głównie: hamulców, poduszek powietrznych i instalacji elektrycznej. Brygadziści napraw bieżących — Jan Kryński ma w szerepie 45 o.s.b. Dziś wyremontowali już 31 woźów. Na popołudniową zmianę może wjechać 270 autobusów. — Sprawniejsza technika — wylicza szybko brygadziści — sięga 85 proc. Nie jest źle.

Ten „Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

„Ikarus” jest „chory” na brak łożyska. Mechanicy Jan Woniak i Krzysztof Cudowski wymontują je z kasowanej naczepy.

SPORT

Wybieramy pięciu
najpopularniejszych
sportowców w regionie33 Plebiscyt
„GW” i WFS
rozkreca się
coraz bardziej

► ROK 1987 OBFILOWAŁ W SUKCESY
► TYTUJEMY DO 18 BM.

Z każdym dniem rośnie ilość kuponów nadsyłanych na 33 Plebiscyt „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na pięciu najpopularniejszych sportowców województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Zdajemy sobie jednak sprawę, że największa fala ciągle jest jeszcze przed nami. Tak jest od lat.

Jak dotąd nadsyłane kuponów wypełniały się prawidłowo, a nazwiska sportowców zgodne z listami kandydatów. Kilkakrotnie lista białostocka uzupełniana była nazwiskami. W związku z tym przypominamy nazwiska tych sportowców, którzy upełnili listę: Ewa Bondar (Ogólni TKKF „Zachęta” B-stok) — kulturyści, Zbigniew Chomko (Auto-Moto-Klub B-stok) — motocyklista, Marek Darkowski (Cresovia B-stok) — kajakarstwo, Teresa Dolińska (Włocławek B-stok) — koszykarka, Jadwiga Janczena (AZS B-stok) — siatkowka, Anna Karpuk (AZS B-stok) — siatkowka, Adam Kropiwnicki (Auto-Moto-Klub B-stok) — motocyklista, Danuta Zająkowska (Jagiellonia) — lekkoatletka.

Pierwsze refleksje. Wbrew różnym opiniom rok ubiegły był owocny w sukcesy sportowe w naszym regionie. Przede wszystkim dotyczy to woj. białostockiego i suwalskiego. Świadczy o tym dobry nastrój towarzyszący wyborom sportowców Anno Domini '87. W Plebiscybie białostockim na 30 kandydatów 29 zgromadziło już pierwsze punkty. W Suwałkach i Łomżyńskim, którzy byli na listach otrzymali już głosy. Świadczy o tym do docenianiu wartości ich sportowych sukcesów.

Tradycyjnie wśród kuponów, które będą zgodne z ostateczną listą najpopularniejszych sportowców rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe, chyba, że trafny kupon będzie tylko jeden. Wówczas z urzędu otrzyma on pierwszą nagrodę.

Wyniki białostockiej elekcji, oficjalnie zostaną ogłoszone 12 lutego podczas tradycyjnego już balu sportowego w Klubie Rozrywki. Również ceremonie losowania trafnych kuponów odbędzie się podczas sportowego balu. Tam też będą znane nazwiska Czytelników, którzy najlepiej typowali.

Przypominamy, że termin nadsyłania kuponów, które należy kierować pod adresem: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1 (z dopiskiem na kopercie Plebiscyt) upływa z